

Pamiętajmy o Smoleńsku!

Już w najbliższy piątek 10. rocznica katastrofy smoleńskiej. Zapraszamy do lektury kalendarium smoleńskiego na stronie 4 dziś w „Codziennej”. A już w środę mocny wywiad z Antonim Macierewiczem o przyczynach katastrofy w „Gazecie Polskiej”.

Poniedziałek
06/04/2020

cena **2,50** zł

#81 (2601)
NAKLAD 50 080
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Wojsko nie ugnie się
przed wirusem**

s.17

Serwis
ANTYCOVID-19



Wybory prezydenckie – jest jeszcze kilka alternatyw



KORONAWIRUS \ Jeśli nie przegłosujemy wyborów korespondencyjnych dla wszystkich, to będą one tylko dla seniorów powyżej 60. roku życia i osób na kwarantannie. Reszta będzie mogła głosować tylko w sposób tradycyjny – mówi poseł PiS Przemysław Czarnek w rozmowie z „Codzienną”.

s.5

fot. Adobe Stock

ŚWIAT

s.7

Wielki Tydzień w Watykanie bez wiernych

Uroczystości Wielkiego Tygodnia w Watykanie będą miały w tym roku bezprecedensowy przebieg. Msze i nabożeństwa będą sprawowane z ograniczoną liczbą osób. Po raz pierwszy w historii plac św. Piotra będzie zamknięty w Wielkim Tygodniu.

ŚWIAT

s.7

Zamach w czasie lockdownu

W wyniku weekendowego ataku we francuskiej miejscowości Romans-sur-Isère zginęły dwie osoby, a pięć zostało rannych. Sprawcą ataku był 33-letni sudański uchodźca, który przebywał nad Sekwaną od 2017 r., dotychczas nie był notowany przez francuskie służby antyterrorystyczne.

ŚWIAT

s.6

Poszerzanie NATO daje wiele korzyści

Integracja państw Bałkanów Zachodnich z NATO nie zwiększa zasadniczo potencjału wojskowego Sojuszu. Kraje te stają się jednak gwarantami bezpieczeństwa regionalnego. Wpłyne to również na większe możliwości operacyjne m.in. na wschodniej flance Sojuszu.

POLSKA

s.4,8

#Zostańwdomu

Do momentu wysłania tego wydania „Codziennej” do drukarni liczba osób z potwierdzonym COVID-19 w Polsce wynosiła już 4102. Bilans zgonów wzrósł do 94. Rządzący nieustannie apelują o pozostanie w domach i przestrzeganie nałożonych obostrzeń, mimo że aura za oknem zachęca do spędzania czasu na wolnym powietrzu. Wczoraj również zakończyła się akcja „Lot do domu”, w ramach której do Polski wróciło ponad 50 tys. osób.



LISIEWICZ \ SARS-CoV-2 to pierwszy w historii ludzkości wirus, który roznosi się głównie za pomocą papieru – do takiego wniosku można dojść, słuchając opozycji od momentu, gdy PiS zaproponował wybory korespondencyjne.

s.2



KANIA \ To, co wyprawia opozycja, przypomina poczynania gangu Olsena – nic im nie wychodzi, a ich pomysły wywołują co najwyżej pusty śmiech. Nic dziwnego, że nawet sprzyjające jej media piszą, że „Opatrzność zesłała PiS taką opozycję”.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański polityk, dyplomata, publicysta i wydawca, filozof, wynalazca, współtwórca niepodległości Stanów Zjednoczonych

\\ Jeśli człowiek zamknie bogactwo we własnej głowie, nikt mu go nie może odebrać. Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski. \\

2

PONIEDZIAŁEK 6 KWIETNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Wielki Tydzień

Bojaźń, samotność, lęk i drżenie
– nagle zyskały prawo głosu,
błyska świadomość, że cierpienie
jest częścią człowieczego losu.

I rodzi nagle się pokusa,
gdy ostateczny czas się zbliżył,
by porównywać krzyż Chrystusa
z milionem naszych mniejszych krzyży.
Zawiodły świat fałszywe bogi,
szamani nie są pomocą w stanie.
Powraca myśl, że kresem drogi
jest śmierć.

Lecz po niej zmartwychwstanie!



POGODA

Poniedziałek 06.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:58 ZACHÓD słońca 19:17

Imieniny obchodzą: Adam, Celestyn, Celestyna, Diogenes, Filaret, Ireneusz, Izolda, Katarzyna, Marcolin, Michał, Notger, Platonich, Tymoteusz, Zachariasz, Świętochór

Gdańsk	16°C	9°C
Lublin	16°C	7°C
Katowice	19°C	10°C
Kraków	19°C	9°C
Łódź	18°C	10°C
Poznań	19°C	10°C
Warszawa	18°C	10°C
Wrocław	19°C	9°C

Wtorek 07.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:56 ZACHÓD słońca 19:19

Imieniny obchodzą: Armin, Asympta, Donat, Donata, Eufanisz, Hegezy, Herman, Jan, Józef, Krystian, Libert, Maria, Niestanka, Przedstaw, Saturnin

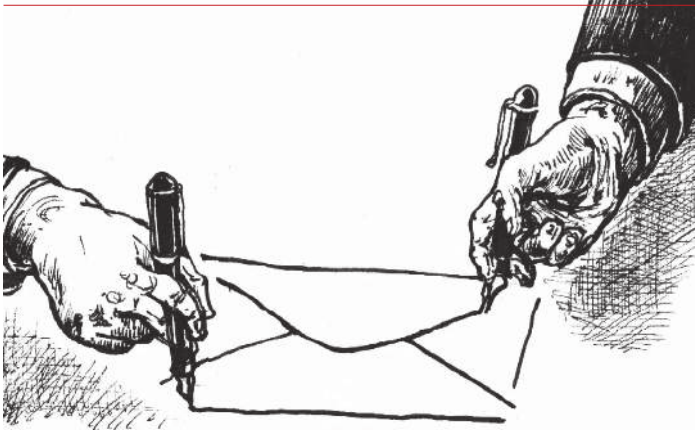
Gdańsk	18°C	9°C
Lublin	18°C	9°C
Katowice	18°C	10°C
Kraków	19°C	9°C
Łódź	17°C	11°C
Poznań	20°C	12°C
Warszawa	19°C	12°C
Wrocław	19°C	10°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Czy Owsiak odwoła Pol'and'Rock Festival?

W ostatnim czasie środowiska lewicowo-liberalne szczególnie zainteresowane są tym, ilu wiernych gromadzi się na mszach świętych i nabożeństwach w rzymskokatolickich kościołach. Jak rozumiem – im prędzej, tym lepiej – konsekwentnie wystąpią również z apelem do Jerzego Owsiaka, by odwołał Pol'and'Rock Festival (dawniej Przystanek Woodstock) w 2020 r. Przesłanki są mocne: nawet jeśli pandemia ulegnie wyhamowaniu, tego typu impreza to potężne ognisko nowych, potencjalnych zakażeń. W sierpniu 2019 r. na festiwalu – według Jerzego Owsiaka – bawiło się 750 tys. osób. Ma on zatem świadomość masowości swojej imprezy. Biohazard na Przystanku Woodstock to w tej sytuacji pewnik. I nie mówię o amerykańskim zespole hardcorowym, lecz biologicznym i epidemicznym ryzyku. Tego nie da się zbyć hasłem: róbtą, co chceta.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Rosyjski męczennik za prawdę

W szpitalu więziennym w Miedwieżjegorsku w Karelii zmarł Siergiej Kołtyrin, dyrektor muzeum pamięci w Sandarmochu. Kołtyrin był działaczem Memoriału. Sandarmoch to miejsce masowych grobów ofiar NKWD z lat 30. i 40. Prócz rosyjskich, ukraińskich czy czeczeńskich spoczywają tam też szczątki pomordowanych polskich zesłańców. Kołtyrin wraz z dyrektorem karelskiego Memoriału Jurijem Dmitriewem odkryli i zbadali to miejsce w latach 90. To jedno z najlepiej opisanych miejsc zbrodni komunistycznych w całej Rosji. Ale Dmitriew i Kołtyrin zaczęli przeszkadzać, bo w Rosji pędu nabrał proces fałszowania historii i wybielania Stalina. Zaczęto także kwestionować prawdę o Sandarmochu. Historycy zostali więc oskarżeni o... pedofilię i wtroczeni do aresztu. Proces Dmitriewa jeszcze trwa, Kołtyrina zaś skazano na dziewięć lat. Jednak miesiąc temu ze względu na stan zdrowia (rak) sąd uchylił mu karę, ale ten nie wyszedł na wolność, bo prokuratura złożyła apelację. Niestety nie zostanie rozpatrzona, bo Kołtyrin zmarł. Trudno nazwać go inaczej niż męczennikiem za prawdę o zbrodniach komunistycznych. Polska powinna go pośmiertnie odznaczyć.

Joanna
Lichocka

Antydemokratyczny front

Małgorzata Kidawa-Błońska zamierza podobno rozpocząć akcję antyfrekwencyjną, czyli bojkot wyborów prezydenckich. Przy okazji zawieszona kandydatka Platformy Obywatelskiej mimowolnie uświadamia Polakom korzyści z korespondencyjnego sposobu głosowania. Opozycja zapomniała, że obowiązkiem państwa jest umożliwienie obywatelom udziału w wyborach, że to jest podstawowa zasada państwa demokratycznego. Jak może się to odbyć w obecnej sytuacji? Bardzo prosto – Poczta Polska dostarczy każdemu pakiet wyborczy do skrzynki – będą w nim koperta zwrotna, karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, instrukcja głosowania korespondencyjnego i oświadczenie o oddaniu głosu. Pakiet zapewni pełną anonimowość głosowania – dlatego będzie w nim osobna koperta na kartę do głosowania i odrębna do oświadczenia (jest ono niezbędne, by komisja mogła stwierdzić, kto oddał głos). Głosujący będzie musiał jedynie wrzucić głos do najbliższej skrzynki pocztowej. Nie ma w tym nic skomplikowanego ani ryzykownego. Totalni i totalne media próbują zablokować Polakom możliwość skorzystania z demokratycznych reguł. Ten antydemokratyczny front wie, jaką poniesie klęskę.

Piotr
Lisiewicz

Grodzki, wybory i uraz do kopert

Koronawirus to pierwszy w historii ludzkości wirus, który roznosi się głównie za pomocą papieru – do takiego wniosku można dojść, słuchając opozycji, odkąd PiS zaproponował wybory korespondencyjne. Wprost się jednak tego nie mówi, bo opozycyjni eksperci za pomocą Google sprawdzili, że jest odwrotnie – naukowcy zbadali, że porowaty papier to powierzchnia, z której wirus znika szybko, w przeciwieństwie np. do plastiku. Politycy opozycji po ogłoszeniu tego pomysłu powtarzali w ostatnich dniach nieaktualną narrację, że „w maju się nie da”, bo się zarazimy w komisjach, zapominając, że obwodowych komisji... nie będzie. Pozostaje więc hipoteza Tomasza Sakiewicza, że marszałek Grodzki ma, nie wiedzieć skąd, uraz do kopert... Naczelny „Gazety Polskiej” zwrócił także uwagę, że za pomocą drobnej zmiany Kodeksu wyborczego da się przesunąć wybory o dwa tygodnie. A wtedy bez problemu można dostarczyć Polakom karty do głosowania i nauczyć ich, jak je wysłać. Mniej narażającej ludzi metody głosowania wymyślić się nie da. Z punktu widzenia PO metoda ta ma inną wadę – nie umożliwia wymiany Kidawy-Błońskiej na mniej przypałowego kandydata. I to dlatego papier stał się głównym transporterem wirusa.

OPINIE

POLSKA

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

KULTURA

PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

TV/SPORT

SPORT

Jak bezpiecznie robić zakupy

Polska jest jednym z największych producentów żywności w Europie.

Jedzenia nam nie zabraknie!

Pamiętaj!

-  Obowiązuje limit 3 osoby na kasę
-  Maksymalnie trzech klientów przy stoisku na targowisku lub bazarze
-  Kupuj świadomie – wybieraj polskie produkty, by wspierać przedsiębiorców.
-  Nie dotykaj produktów, których nie kupisz.

Zadbaj o bezpieczeństwo

- W kolejce zachowaj co najmniej 2 metry odległości między sobą a innymi ludźmi
- Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką
- Zakładaj rękawiczki
- Stosuj płatność kartą
- Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie alkoholu min. 60%
- Unikaj dotykania oczu, nosa i ust
- Po powrocie do domu umyj dokładnie ręce (przez ok. 30 sek.)

Jeśli masz pytania, wątpliwości, zadzwoń na infolinię ☎ 800 190 590

Sprawdź tylko wiarygodne źródła informacji:
www.gov.pl/koronawirus



**Obowiązują GODZINY DLA SENIORA
w sklepach i punktach usługowych**

(10:00–12:00)



POŻARY NA MAZOWSZU

UWAGA NA OGIEŃ \ W sobotę na terenie Mazowsza doszło do 130 pożarów traw oraz 12 pożarów lasów – poinformował w niedzielę rzecznik mazowieckiej PSP mł. bryg. Karol Kierzkowski. Od początku roku mazowieccy strażacy odnotowali już ponad 2,2 tys. pożarów traw.

ZDROWIE \ Liczba osób zarażonych koronawirusem ciągle wzrasta

#Zostańwdomu

Do momentu wysłania tego wydania „Codziennej” do drukarni liczba osób z potwierdzonym COVID-19 w Polsce wynosiła już 4102. Bilans zgonów wzrósł do 94. Rządzący nieustannie apelują o pozostanie w domach i przestrzeganie nałożonych obostrzeń, mimo że aura za oknem zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Wczoraj zakończyła się akcja „Lot do domu”, w ramach której do Polski wróciło ponad 55 tys. osób.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie zbliża się do 1,3 mln. Ofiar śmiertelnych jest już blisko 67 tys., z kolei liczba wyleczonych to ok. 250 tys. W Polsce epidemia rozwija się od ponad miesiąca. Do wczorajszego wieczora chorych na COVID-19 było 4102, spośród których 94 osoby zmarły. Z kolei wyleczonych zostało już ponad 130 pacjentów.

Rośnie również liczba wykonywanych testów na obecność koronawirusa, która wynosi już ponad 7,8 tys. na dobę. – To jest związane przede wszystkim z uruchamianiem kolejnych ośrodków, a także z tym, że kontraktujemy zakup kolejnych testów. Do Polski ma trafić ponad 800 tys. takich testów, wiele z nich już dotarło, ostatni transport obejmował 150 tys. sztuk. Mamy zapewnione testy na najbliższe tygodnie – powiedział wczoraj wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński.

Dodał, że obecnie nie ma propozycji kolejnych ob-



fot. Fotomag/Gazeta Polska

ostrzeń. Przypomnijmy, że te wprowadzone dotychczas obowiązują do 11 kwietnia, jednak najprawdopodobniej zostaną przedłużone. Warto zaznaczyć, że w różnych częściach kraju uruchomione zostały pierwsze izolatoria dla zakażonych koronawirusem, których stan zdrowia nie wymaga hospitalizacji. Miejsca te znajdują się w pobliżu szpitali z oddziałami zakaźnymi. Trafia-

ją do nich pacjenci kierowani przez lekarzy z jednoimien-nych szpitali zakaźnych i ze szpitali, w których struktura działa oddział zakaźny. Mają tam zapewnioną opiekę medyczną oraz posiłki.

Jednak aby zminimalizować obciążenie tego typu miejsc, rządzący nieustannie apelują o pozostanie w domach i przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń. „Pandemia COVID-19 wyma-

ga od nas wszystkich zmiany nawyków życiowych. W tej sytuacji ważne jest nie tylko przestrzeganie procedur sanitarnych, ale również przypomnienie sobie nawzajem o zmianie reguł postępowania, choćby w zakresie higieny. To po prostu dbanie o naszych najbliższych” – napisał premier Mateusz Morawiecki na swoim profilu na Facebooku. Przypomniał również: „Dlatego Kancela-

ria Premiera, Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektorat Sanitarny wspólnie uruchomiły kampanię »Profilaktyka zachowań w walce z chorobami wirusowymi«. Szef polskiego rządu do swojego wpisu dołączył spot, który jest częścią kampanii. Podczas trwającego niecałą minutę filmu dorosły syn odwiedza swojego ojca, któremu pomaga zmierzyć się z zagrożeniami, wyjaśnia seniorowi, jakie są procedury postępowania, i pokazuje mu, jak je realizować.

Wczorajsza Niedziela Palmowa była też ostatnim dniem akcji „Lot do domu”, która trwała od 15 marca. W ramach działań podjętych m.in. przez polską dyplomację oraz narodowego przewoźnika PLL LOT do kraju wróciło ponad 55 tys. obywateli. Mimo że akcja dobiegła końca, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych poinformowali, że konsulowie będą wspierali Polaków w powrocie na pokładach samolotów wysyłanych przez inne państwa unijne. „Konsulowie podejmują działania wspierające Polaków, którzy chcą wrócić do Polski, oraz udzielają szczegółowych informacji o specjalnych regulacjach wprowadzonych w związku z epidemią, możliwościach przemieszczania się na terenie danego kraju, dostępności służby zdrowia i opieki medycznej, możliwościach noclegów oraz organizacjach wolontariuszy wspierających osoby potrzebujące” – podał na Twitterze MSZ.

(PAP)

Przed katastrofą do MSZ wraca agent wywiadu PRL

KALENDARIUM SMOLEŃSKIE \ Ważnym wydarzeniem poprzedzającym katastrofę smoleńską było przywrócenie do pracy w MSZ byłego oficera Agencji Wywiadu i Urzędu Ochrony Państwa Tomasza Turowskiego. W okresie PRL, w latach 1976–1985, Turowski był agentem najbardziej elitarnej, zakonspirowanej komórki komunistycznego wywiadu – Wydziału XIV w Departamencie I.

Dostęp do danych tej tajnej komórki miały służby sowieckie. Turowski wraca do MSZ i od razu trafia do Ambasady RP w Moskwie. Ma przygotować wizytę prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Katyniu. 17 marca 2010 r. szef Kancelarii Premiera Tomasz Arabski udaje się do Moskwy. Spotyka się tam w restauracji Dorian Gray z wicepremierem Rosji Igorem Sieczinem, a potem w czte-

ry oczy z Jurijem Uszakowem z kancelarii Władimira Putina. Arabski wyprasza ze spotkania Justynę G., tłumaczkę ambasady. Zabrania jej też opowiadać ambasadorowi RP o prowadzonych tam rozmowach. Do ważnego zdarzenia dochodzi 5 kwietnia 2010 r., kiedy to przerwana zostaje praca serwerów MSZ. Na wiele godzin sparaliżowano pracę resortu kierowanego przez

Radosława Sikorskiego. Jak się okazuje, w najnowocześniejszym budynku MSZ, tzw. szpiegowcu, mieszczącym m.in. serwery z tajnymi danymi, przerwano zasilanie zewnętrzne. „Jestem w MSZ od wielu lat, ale czegoś takiego nie pamiętam” – mówi 6 kwietnia 2010 r. tygodnikowi „Polityka” jeden z dyplomatów. Awaria nie była jednostkowym przypadkiem. 7 kwietnia 2010 r. na stro-

nach internetowych Rządowego Zespołu Reagowania na Incydenty Komputerowe (CERT.GOV.PL) pojawia się komunikat o możliwych atakach ukierunkowanych na pracowników instytucji administracji publicznej w Polsce. 9 kwietnia „gigantyczna” (jak podała TVN) awaria teleinformatyczna paraliżuje pracę największego polskiego banku PKO BP. W dniu tragedii, 10 kwietnia 2010 r.,

o godz. 7.27 z Warszawy wylatuje Tu-154M nr 101 z 96 osobami na pokładzie. Wśród nich są m.in. prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, szefowie IPN i NBP oraz parlamentarzyści. Minister obrony Bogdan Klich zezwolił na udział w locie najwyższym dowódcą polskiej armii. Zapewnił jednocześnie na piśmie, że sam „też się tam wybiera”, jednak zrezygnował. MON nie zapewnił generałom WP ochrony Żandarmerii Wojskowej, choć ta przysługiwała im ustawowo. Dzień przed wylotem do Smoleńska Rosjanie cofnęli zgodę na to, by funkcjonariusze BOR, którzy mieli zabezpieczać wizytę prezydenckiej delegacji na miejscu, mieli ze sobą broń.

Paweł Tunia (Niezależna.pl)



SKROMNE CEREMONIE

ŚLUB NA CZTERY \ Tylko para młoda i dwoje pełnoletnich świadków mogą uczestniczyć w ceremonii zawarcia związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej – podał magistrat.

fot. Pixabay/d



fot. arch./d

CZARNY WEEKEND NA DROGACH

DWIE OFIARY \ Dwaj mężczyźni zginęli minionej nocy w wypadkach drogowych w woj. śląskim, w Koniecpolu i Tarnowskich Górach – podało w niedzielę Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Śląskiego.

WYWIAD \ z PRZEMYSŁAWEM CZARNKIEM, posłem Prawa i Sprawiedliwości, rozmawia ADRIAN SIWEK

Zamieszanie wokół wyborów

Jeśli nie przegłosujemy głosowania korespondencyjnego dla wszystkich, to będzie ono tylko dla seniorów powyżej 60. roku życia i osób na kwarantannie. Reszta będzie mogła głosować tylko w sposób tradycyjny – mówi Przemysław Czarnek.

Jakie są dzisiaj konstytucyjne możliwości przesunięcia wyborów?

Wybory konstytucyjnie muszą się odbyć pomiędzy 100. a 75. dniem przed upływem kadencji prezydenckiej. Zarządzono je zgodnie z konstytucją na 10 maja. Żeby nie odbyły się tego dnia, trzeba jeszcze przed 10 maja zmienić konstytucję, co wydaje się mało prawdopodobne, albo wprowadzić stan nadzwyczajny, jeżeli będą ku temu przesłanki. Na razie ich nie ma. To wszystkie możliwości.

Teraz Sejm zajmie się projektem ustawy, zgodnie z którym wszyscy obywatele mieliby możliwość głosowania korespondencyjnego w wyborach prezydenckich.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Premier Gowin złożył z kolei propozycję zmiany w konstytucji polegającą na przedłużeniu kadencji prezydenta Dudy o dwa lata. Jeżeli te pomysły nie znajdą akceptacji, to co wtedy? Wybory odbędą się normalnie?

Na pewno nie będzie teraz zmian konstytucji, bo czas na dyskusję o zmianie ustawy zasadniczej wyno-

si 30 dni i w związku z tym dopiero na początku maja moglibyśmy głosować nad zmianą konstytucji. Jeśli z kolei chodzi o zmianę Kodeksu wyborczego, to jeśli nie przegłosujemy głosowania korespondencyjnego dla wszystkich, będzie ono tylko dla seniorów powyżej 60. roku życia i osób na

kwarantannie. Reszta będzie mogła głosować tylko w sposób tradycyjny. Możliwe jednak, że w połowie kwietnia minister Łukasz Szumowski stwierdzi, że stan epidemii jest niewystarczający, by zwalczyć koronawirusa, i wtedy będą przesłanki do wprowadzenia stanu klęski żywio-

łowej, który przesunie termin wyborów.

Czy propozycja premiera Gowina o przedłużeniu kadencji prezydenta jest w ogóle możliwa prawnie?

Prawnie możliwe jest wszystko w tym sensie, że zmieniamy konstytucję, ale do tego potrzebna jest zgoda 307 posłów i bezwzględna większość w Senacie. Bez opozycji tego zrobić się nie da.

Czy można się spodziewać, że niezależnie od tego, w jaki sposób zostaną przeprowadzone wybory, to w razie zwycięstwa prezydenta Dudy opozycja będzie próbowała podważyć jego mandat?

Opozycja zawsze będzie próbowała robić coś na przekór, nie zwracając uwagi na przepisy. Jedynym organem, który może zakwestionować ważność wyborów prezydenckich, jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Mogłaby je zakwestionować, gdyby podjęto jakieś działania, decyzje, które byłyby sprzeczne z konstytucją i miałyby wpływ na wynik wyborów. Jeżeli wybory będą przebiegały zgodnie z prawem, to wtedy nie ma podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Polacy chcą do lasu

PRAWO \ Rząd przez ministra środowiska zakazał wstępu do lasu w obawie przed rozprzestrzenieniem się pandemii koronawirusa. Decyzja wywołała powszechną krytykę, a wiele osób udało się na spacer mimo zakazu.

„Niestety ostatnie dni pokazują, że mimo próśb i apeli wciąż dużo osób wykorzystuje czas odizolowania na pikniki i spotkania towarzyskie m.in. na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Dlatego (...), dyrektor generalny Lasów Państwowych polecił wprowadzić okresowy zakaz wstępu – do 11 kwietnia br. włącznie. Straż Leśna będzie egzekwowała przestrzeganie tego zakazu” – napisały Lasy Państwowe, do których należy gros terenów leśnych w kraju. Początkowo wydawało się, że wstęp na tereny leśne będą mieli również myśliwi, ale po fali oburzenia ze strony aktywistów ekologicz-

nych Ministerstwo Środowiska wydało komunikat, że zakaz dotyczy wszystkich. „Według ekspertów wzmożone wycieczki do lasów i parków narodowych spowodowałyby transmisję wirusa na peryferia miast, co grozi pojawieniem się nowych ognisk zakażeń. Epidemiolodzy wskazują, że odnotowany wzrost zachorowań w ostatnich dniach jest właśnie skutkiem rozprzelenia obserwowanego w czasie minionego ciepłego weekendu. Wcześniej zamknięte decyzjami dyrektorów niektóre parki narodowe (tatrzański, kampinoski) były wskazywane jako dobra praktyka przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusa” – napisało Ministerstwo Środowiska. Nie wszyscy zastosowali się do zakazu. Wiele osób mimo wszystko postanowiło wybrać się do lasu na weekendowy spacer. Wielu z pewnością również uniknęło kary, gdyż zakaz wstępu do lasu jest nie do wyegzekwowania.

.....
(jal)

Prymas o świętach

KOŚCIÓŁ \ Łamanie zakazów podczas epidemii jest naruszaniem piątego przykazania, w którym jesteśmy obowiązani dbać i strzec życia innych i własnego – podkreślił prymas Polski abp Wojciech Polak. Poprosił też wiernych, aby „święta życia” spędzili w domach i nie czynili z nich „świąt śmierci”.

Pytany w niedzielę w Radiu Plus, czy będzie namawiał wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej, żeby w Niedzielę Wielkanocną pozostać w domach i nie iść do kościoła, odparł, że kierując się informacjami o rozwijaniu się epidemii i apelami ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, poprosi wiernych, żeby święta przeżyli w domach i skorzystali z dyspensy.

.....
(iggys, PAP)

Odeszła Marta Olszewska

POŻEGNANIE \ Wczoraj zmarła Marta Olszewska (z domu Miklaszewska). Dziennikarka, działaczka opozycji demokratycznej w PRL, wdowa po premierze Janie Olszewskim. W 2006 r. została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, zasiadała w kapitule Orderu. Odeszła w wieku 88 lat.

W stanie wojennym została zwolniona z pracy z zakazem publikowania. W latach 1982–1988 współpracowała z licznymi wydawnictwami podziemnymi. Od 1989 r. była członkiem zespołu redakcyjnego „Tygodnika Solidarność”. Publikowała pod nazwiskiem rodowym Marta Miklaszewska.

W czerwcu 2006 r. została przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

„Żegnamy Cię, Marto. Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie” – czytamy we wpisie Antoniego Macierewicza.

.....
(iggys, Niezależna.pl)

Przeprosiny

W weekendowym numerze „Gazety Polskiej Codziennie” w wywiadzie pt. „Rządowe obostrzenia przynoszą rezultaty” doszło do pomyłki w imieniu i nazwisku rozmówcy, którym był rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. W wywiadzie w wersji papierowej niestety wkradł się błąd i pojawił się Adam Andruszkiewicz, wiceminister cyfryzacji.

Obydwu Panów bardzo przepraszamy za pomyłkę.

.....
Redakcja „Gazety Polskiej Codziennie”



ZAKAJEW ZAKAŻONY KORONAWIRUSEM

LONDYN \ 60-letni Ahmed Zakajew, premier Czecheńskiej Republiki Iczkerii na uchodźstwie, jest zakażony koronawirusem. Jak poinformował przyjaciel Zakajewa Adam Borowski, polityk przybywa w jednym z londyńskich szpitali i jest w stanie ciężkim.

6

PONIEDZIAŁEK 6 KWIETNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Toby Melville/Reuters

WYWIAD \ Z dr MARTĄ SZPALĄ, ekspert ds. Bałkanów z Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW), rozmawia KONRAD WYSOCKI

Poszerzanie NATO daje wiele korzyści

Integracja państw Bałkanów Zachodnich z NATO nie zwiększa zasadniczo potencjału wojskowego Sojuszu. Kraje te stają się jednak gwarantami bezpieczeństwa regionalnego. Wpłyne to również na większe możliwości operacyjne m.in. na wschodniej flance Sojuszu. Nie wspominając już o osłabieniu pozycji Rosji na Bałkanach, co też jest korzystne dla Polski.

Macedonia Północna została nowym, 30. członkiem NATO. Czy fakt ten należy rozpatrywać jedynie w kategoriach kolejnego etapu wzmocnienia południowej flanki Sojuszu?

Przyjęcie Macedonii do NATO rozszerza obszar pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zmniejszając prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego na Bałkanach. Destabilizacja tego regionu, otoczonego przez państwa NATO i UE, automatycznie przekładałaby się na stabilność w naszej części Europy. Jest to także świadectwo woli kontynuowania przez Sojusz polityki otwartych drzwi, co motywuje kolejne państwa do reform zgodnie z zaleceniami NATO. Potwierdza również zainteresowanie Zachodu całym regionem, co jest bardzo istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę zwiększoną aktywność na Bałkanach takich państw jak Rosja czy Chiny.

Macedońska armia nie jest zbyt silna. Macedońscy żołnierze współpracowali jednak z NATO przy okazji misji w Kosowie, Iraku czy Afganistanie. Czy dotychczasowa współpraca przyczyni się do włączenia Macedonii do kluczowych programów obronnych Sojuszu?

Macedonia Północna była gotowa do członkostwa w Sojuszu już w 2008 r., ale sprzeciw Grecji zablokował jej drogę do NATO. Decyzje ws. przyjmowania nowych



Marta Szpala: Macedonia Północna była gotowa do członkostwa w Sojuszu już w 2008 r. | fot. arch./d

członków muszą być podejmowane jednomyślnie. Ateńscy wycofali sprzeciw dopiero wtedy, gdy rząd w Skopje zgodził się na zmianę nazwy państwa, podpisując porozumienie z Grecją w 2018 r. Przez ponad dekadę wojsko macedońskie intensywnie uczestniczyło w różnych programach badawczych i szkoleniowych oraz misjach Sojuszu za granicą. Pełnoprawne członkostwo zwiększy zaangażowanie państwa w działania NATO. Tym bardziej że władze planują zwiększenie środków przeznaczanych na obronność, które mają być wydane głównie na modernizację uzbrojenia. W 2019 r. było to 1,19 proc. PKB, czyli znacznie poniżej zaleceń NATO. Kontynuowana będzie także reforma sił zbrojnych,

mającą na celu ich integrację ze strukturami wojskowymi Sojuszu. Zwiększy to potencjał militarny tego państwa.

Trzy lata temu Czarnogóra, teraz Macedonia Północna. Kurczy się pole manewru dla Kremla, który próbuje rozgrywać swoją politykę na Bałkanach.

Nierozwiązane konflikty bilateralne czy wewnętrzne, a także słabość instytucji państwa i ich podatność na korupcję są na Bałkanach wykorzystywane przez Rosję do budowania wpływów, które mają potwierdzać pozycję Moskwy jako istotnego gracza w kształtowaniu bezpieczeństwa w regionie. Ma to z jednej strony zniechęcać państwa UE i NATO do aktywności w regionach należących według Rosji do jej strefy

wpływów, a z drugiej skłaniać obie wymienione instytucje do powrotu do rozmów z Kremlm i zaakceptowania konsekwencji jego działań na Ukrainie czy w Gruzji. Dlatego tak ważne jest kontynuowanie procesu rozszerzenia zarówno NATO, jak i UE – ogranicza to pole manewru Rosji.

Zarówno rozmowy akcesyjne, jak i sam fakt dołączenia do NATO ostro skrytykowały władze Rosji. Czy przewiduje Pani intensyfikację działań Kremla wymierzonych w Zachód w ramach odwetu za tę decyzję?

Nie spodziewam się bezpośredniej reakcji w samej Macedonii Północnej, w której Moskwa ma ograniczone wpływy. W kontekście NATO priorytetem dla Rosji będzie

Bośnia i Hercegowina, która w ub.r. złożyła swój pierwszy roczny plan reform w ramach Planu Działań na rzecz Członkostwa, tzw. MAP. Jednak członkostwu w NATO sprzeciwiają się Serbowie mieszkający w Bośni i to ich Moskwa będzie wykorzystywać do sabotowania starań rządu o uzyskanie członkostwa w Sojuszu. Drugą istotną dla Moskwy kwestią będzie blokowanie negocjacji pomiędzy Kosowem a Serbią, na czym szczególnie zależy obecnie Stanom Zjednoczonym. Wspieranie Belgradu w sporze z Prisztiną jest jednym z kluczowych narzędzi budowania pozycji Rosji w regionie.

Jakie korzyści wynikają z sukcesywnego rozszerzania Sojuszu Północnoatlantyckiego dla państw w naszym regionie?

Integracja państw Bałkanów Zachodnich z NATO nie zwiększa zasadniczo potencjału wojskowego Sojuszu. Kraje te stają się jednak gwarantami bezpieczeństwa regionalnego. Wpłyne to również na większe możliwości operacyjne m.in. na wschodniej flance NATO. Nie wspominając już o osłabieniu pozycji Rosji na Bałkanach, co też jest korzystne dla Polski. Jeszcze w 2001 r. misja NATO, w której wzięli udział polscy żołnierze, interweniowała w Macedonii w związku z konfliktem wewnętrznym z mniejszością albańską.

Więźniowie będą szyli maseczki

PANDEMIA \ Włoski rząd zlecił więźniom szycie maseczek ochronnych, które trafią do medyków walczących o zdrowie i życie Włochów zakażonych koronawirusem. Tymczasem Portugalia i Wielka Brytania, chcąc ograniczyć rozwój pandemii, zwalniają kryminalistów do domów.

Deficyt podstawowych środków ochrony osobistej niezbędnych do walki z pandemią koronawirusa zmusił włoskie władze do znalezienia alternatywnej drogi pozyskania maseczek ochronnych. W sobotę Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że wkrótce więźniowie trzech zakładów karnych w Rzymie, Mediolanie i Salerno rozpoczną produkcję maseczek chirurgicznych.

Osadzeni będą pracowali łącznie na ośmiu maszynach, które umożliwią dzienną produkcję 400 tys. maseczek. Pierwsze partie trafią do samych więźniów i strażników, skarżących się na brak ochrony przed śmiertelnościami wirusem, a kolejne będą dla pracowników służby zdrowia.

Decyzja o zaangażowaniu więźniów do pomocy w walce z pandemią nie jest bez-

precedensowa. W styczniu br. szycie maseczek przez więźniów zarządziły też władze Hongkongu, a w lutym br. w ślad za nimi poszli rządzący z Tajwanu. Ze względu na nagły wzrost liczby zachorowań w Stanach Zjednoczonych w ubiegłym tygodniu ruszyła produkcja w więzieniu dla kobiet na Florydzie.

Zupełnie inne podejście w walce z pandemią pre-

zentują rządy Portugalii oraz Wielkiej Brytanii, które w ubiegłym tygodniu poinformowały, że w celu powstrzymania wzrostu zakażeń COVID-19 w zakładach penitencjarnych zwolnią część więźniów do domu. Rządy obu krajów zapewniają, że zwolnieniu z odbywania kary nie będą podlegały osoby skazane za ciężkie przestępstwa, a w Wielkiej Brytanii procedura

będzie dotyczyła jedynie osób, których kara miała zakończyć się w ciągu kolejnych dwóch miesięcy. Według wstępnych wyliczeń do warunków kwalifikuje się ok. 4 tys. osadzonych w Anglii i Walii. Portugalskie media podają, że zwolnienie 1250 więźniów pozwoli zaoszczędzić rządowi ok. 2 mln euro miesięcznie.

Joanna Kowalkowska

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 SERWIS ANTICOVİD-19

18 TV/SPORT

19 SPORT



PRAWIE 100 TYS. PRZYPADKÓW COVID-19

BERLIN \ Z soboty na niedzielę w Niemczech zmarły 184 osoby zakażone koronawirusem. Łączna liczba ofiar wyniosła 1342. W sumie w kraju potwierdzono 91 714 przypadków zakażenia COVID-19.



PONAD TYSIĄC OFIAR DZIENNIE

WASZYNGTON \ Co najmniej 8476 osób zmarło w Stanach Zjednoczonych z powodu koronawirusa. Sobota była kolejnym w USA dniem z ponad tysiącem ofiar śmiertelnych spowodowanych COVID-19.

ŚWIAT

7

FRANCJA \ Terroryści groźni również podczas pandemii

Zamach w czasie lockdownu

Na skutek weekendowego ataku we francuskiej miejscowości Romans-sur-Isère zginęły dwie osoby, a pięć zostało rannych. Sprawcą ataku był 33-letni sudański uchodźca, który przebywał nad Sekwaną od 2017 r. – Jest to pierwszy islamski zamach od wprowadzenia we Francji kwarantanny dla wszystkich mieszkańców – zauważa komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Paweł Kryszczak

W sobotę około godziny 11 w miejscowości Romans-sur-Isère leżącej w południowo-zachodniej Francji doszło do ataku uzbrojonego w nóż mężczyzny. Sprawca zaatakował właściciela sklepu tytoniowego oraz jego klientów, po czym uciekł i zaatakował kolejnych ludzi. Wbiegł m.in. do rzeźnika, chwycił nóż, wskoczył na ladę, dźgnął jednego z klientów, a następnie ponownie wybiegł na ulicę, na której również zaatakował

wał przechodniów. – Moja żona chciała pomóc ofierze ataku, ale na próżno – powiedział w rozmowie z francuską agencją prasową AFP właściciel sklepu mięsnego Ludovic Breyton. Następnie Sudańczyk zaczął się modlić w języku arabskim. Podczas ataków, według relacji świadków, miał krzyczyć „Allahu Akbar”. Napastnik nie stawiał oporu przybyłej po chwili na miejsce zbrodni francuskiej policji. – Widzimy zmianę sposobu działania islamistów. W poprzednich atakach sprawcy rzucali się na policję i ginęli od kul. Tutaj mieliśmy do czynienia z osobą, która

bez walki oddała się w ręce służb – mówi francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Francuska prokuratura poinformowała, że sprawcą napadci jest 33-letni Sudańczyk Abdallah A.-O. dysponujący francuską kartą pobytu. W styczniu 2017 r. uzyskał we Francji status uchodźcy. – Abdallah A.-O. dotychczas nie był znany francuskim służbom antyterrorystycznym ani porządkowym w związku z działalnością ekstremistyczną bądź kryminalną – zauważa Stefanik.

Podczas konferencji prasowej prokuratura oznajmiła, że w trakcie przeszukania



| fot. Christian Hartmann/Reuters

mieszkania sprawcy ataku znaleziono odręcznie spisany dziennik, w którym autor utyskuje na życie w kraju niewierzących. Sobotni atak, w którym śmierć poniosły dwie osoby, a siedem zostało rannych, zakwalifikowa-

no jako czyn terrorystyczny. Sprawcy postawiono zarzuty m.in. zabójstwa oraz próby zabójstwa. – Wydarzenia w Romans-sur-Isère prezydent Francji Emmanuel Macron określił jako wstrętny akt – mówi Stefanik.

Brytyjska lewica ma nowego szefa

LONDYN \ Brytyjska Partia Pracy ma nowego lidera.

W wyborach zwyciężył dotychczasowy sekretarz ds. wyjścia z Unii Europejskiej (UE) w gabinecie cieni Keir Starmer.

W 2015 r. Partia Pracy (laburzyści) wybrała na swojego przewodniczącego Jeremiego Corbyna. Za jego rządów nastąpił znaczny skręt w lewo. On sam jednak szybko przestał cieszyć się popularnością wśród lewicowych polityków. Oskarżano go o brak zdecydowanych działań na rzecz pozostania Wielkiej Brytanii w UE czy tolerowanie antysemityzmu w partii. Po spektakularnej porażce w ostatnich wyborach parlamentarnych, po których laburzyści mają najmniej miejsc od 1935 r., Corbyn zapowiedział swoją rezygnację.

Zwycięzcą partyjnych wyborów został w sobotę Keir Starmer. Dzięki poparciu związków zawodowych i wielu lewicowych posłów

udało mu się tego dokonać już w pierwszej turze po zdobyciu 56,2 proc. głosów. Stało się tak pomimo niewielkiego doświadczenia politycznego – Starmer po raz pierwszy został posłem w 2015 r., a jedynym stanowiskiem, jakie zajmował, jest pozbawiony większego znaczenia stołek w gabinecie cieni.

57-letni prawnik pochodzi z robotniczej rodziny o lewicowych tradycjach. Rodzice nadali mu imię na cześć Keira Hardie'ego, założyciela i pierwszego posła Partii Pracy. W ciągu swojej kariery dał się poznać jako spokojny, unikający show polityk. – Może bycie nudnym, kompetentnym politykiem to klucz do sukcesu – ponieważ obecnie nie mamy wie-

lu nudno kompetentnych polityków, zwłaszcza w rządzie – skomentował historyk Partii Pracy prof. Steven Fielding. – Ludzie garną się do niego, jakby był szalupą na tonącym okręcie.

Już na początku kadencji Starmera czeka poważny test. Będzie musiał zdecydować o podejściu partii do działań rządu mających powstrzymać epidemię koronawirusa. Zapowiedział już, że będzie współpracował z premierem Borisem Johnsonem, ale też że będzie go krytykował, jeśli ten na to zasłuży. – W takich czasach potrzebujemy dobrego rządu. Rządu, który ratuje życia i chroni nasz kraj – powiedział. – To duża odpowiedzialność i niezależnie od tego, na kogo głosowaliśmy, wszyscy polegamy [na rządzie], aby dobrze to rozegrał – dodał.

Później nie będzie miał łatwiej. Partia Pracy jest skłócona. Starmer prezentował się w kampanii jako kandydat zgody, ale zażegnanie dawnych konfliktów i podziałów nie będzie łatwe. Dodatkowo będzie musiał przekonać wyborców rozczarowanych Corbynem, aby znowu dali laburzystom szansę.

Wiktor Młynarz

Wielki Tydzień w Watykanie bez wiernych

STOLICA APOSTOLSKA

\ Uroczystości rozpoczęto w Niedzielę Palmową Wielkiego Tygodnia w Watykanie będą miały w tym roku bezprecedensowy przebieg. Msze i nabożeństwa będą sprawowane bez wiernych, z ograniczoną liczbą osób.

W ten sposób po raz pierwszy w historii pl. Świętego Piotra będzie zamknięty w Wielkim Tygodniu. Samo nabożeństwo Drogi Krzyżowej zostanie przeniesione z Koloseum na plac przed bazyliką watykańską. Wczoraj, w Niedzielę Palmową, papież Franciszek odprawił mszę w bazylice Świętego Piotra jedynie w asyście duchowieństwa i ludzi niezbędnych w czasie tej uroczystości. Tam też odbył się obrzęd upamiętniający wjazd Jezusa do Jerozolimy. Do ołtarza przyniesiony został krucy-

fiks św. Marcelego noszony w Rzymie w procesjach w czasie epidemii cholery w 1522 r. W ostatnim czasie papież dwukrotnie modlił się przed nim o ustanie pandemii. Wczoraj modlił się również przy obrazie Salus Populi Romani, Matki Bożej patronki Ludu Rzymskiego.

W Wielką Środę bez udziału wiernych odbędzie się audyencja generalna papieża Franciszka. Jej przebieg będzie transmitowany przez watykańskie media. W Wielki Czwartek po południu po raz pierwszy od początku swojego pontyfikatu Franciszek odprawi mszę Wieczerzy Pańskiej, która inauguruje Triduum Paschalne, w bazylice św. Piotra.

W Wielki Piątek również w bazylice odbędzie się po południu nabożeństwo Męki Pańskiej, a następnie o godz. 21 papież będzie przewodniczył Drodze Krzyżowej. W Wielką Sobotę o godz. 21 odprawiona zostanie msza Wigilii Paschalnej, a w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Franciszek odprawi mszę o godz. 11, po której udzieli błogosławieństwa Urbi et Orbi.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

2

OPINIE

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

TV/SPORT

19

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodzienne.pl



fot. Pixabay/d

BRANŻA KOSMETYCZNA I FRYZJERSKA W TRUDNEJ SYTUACJI

DŁUGI \ Zaległości branży kosmetycznej i fryzjerskiej wzrosły na koniec marca do 37,7 mln zł. Średni dług zakładów z sektora to 13 tys. 667 zł. Znaczny skok zaległości nastąpił w 2018 r. – z 24 mln zł w poprzednim roku na 31,3 mln zł. Obecnie właściciele i pracownicy salonów nie mogą świadczyć usług nawet podczas wizyt domowych.

EPIDEMIA \ Zakończono operację „Lot do domu”

Rodacy przybyli do kraju

Wczorajsza niedziela była ostatnim dniem operacji „Lot do domu”. Tego dnia do kraju przyleciało siedem samolotów z europejskich lotnisk – m.in. Londynu, Zurychu czy Saint Helier na wyspie Jersey. Koniec akcji nie oznacza jednak, że polski rząd nie będzie organizował kolejnych powrotów przy pomocy PLL LOT.

Paweł Woźniak

15 marca z powodu epidemii koronawirusa zawieszono w Polsce loty międzynarodowe. Tego samego dnia rząd uruchomił akcję „Lot do domu”, aby tysiące Polaków rozrzuconych po całym świecie mogły bezpiecznie wrócić do kraju. Trwająca 22 dni operacja miała na celu umożliwienie powrotu do domu nie tylko obywatelom polskim, ale również uprawnionym do tego cudzoziemcom. W jej ramach organizowane były rejsy czarterowe z różnych regionów świata.

W ramach akcji maszynami LOT przybyło do Polski ponad 55 tys. rodaków. Przez ostatnie trzy tygodnie zorganizowano 388 lotów z 71 lotnisk na całym świecie. Polska pomogła



W ramach akcji maszynami LOT przybyło do Polski ponad 55 tys. rodaków | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

też wrócić do domu ponad 2 tys. obywateli z dziesięciu innych państw świata. „Ogromne podziękowania dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych i PLL LOT za po-

moc w powrocie obywateli USA do Stanów Zjednoczonych w tym trudnym czasie” – napisała na Twitterze Georgette Mosbacher, ambasador USA w Polsce. Jak do-

dała, „Lot do domu” pomógł bezpiecznie wrócić do domu kilkuset Amerykanom.

Operację wykonywało kilkadziesiąt maszyn narodowego przewoźnika, w tym

boeingi 787 dreamliner. Rzecznik spółki Michał Czernicki podkreślił, że personel LOT musiał sprostać wielu wyzwaniom ze względu na wysoki stopień skomplikowania akcji. – „Lot do domu” to historyczna operacja. Nigdy wcześniej nie organizowaliśmy akcji o takim zasięgu w tak krótkim czasie – powiedział Czernicki.

Za powrót do Polski podróżujący płacili zryczałtowaną stawkę – od 400 do 800 zł w granicach Europy i 1600–2400 zł za przelot dalekiego zasięgu. Pozostałą kwotę dopłacał polski rząd.

W trosce o wygodę i bezpieczeństwo pasażerów do projektu dołączyli Lotnisko Chopina, a także Polonus i PKP Intercity. Przewoźnicy uruchomili dodatkowe połączenia krajowe – pociągi i autokary, które rozwoziły pasażerów z Lotniska Chopina do domu bez dodatkowych kosztów.

Zgodnie z rządowym harmonogramem akcja zakończyła się w niedzielę 5 kwietnia, jednak, jak poinformował minister szef KPRM Michał Dworczyk, nadal będą się odbywały pojedyncze loty. Zainteresowani wciąż mogą skorzystać z formularza na stronie: lotdodomu.com.

Nowy wymiar handlu

KRYZYS \ W Polsce powstają nowe inicjatywy internetowe, takie jak e-targowisko czy baza usług zdalnych. Polacy nie mogą wychodzić z domów, więc handlowcy i usługodawcy zaczynają się przenosić do internetu. Zmiany wprowadzają też sieci handlowe.

Zmiany w handlu, które weszły w życie z początkiem kwietnia, oznaczają wyzwania dla sieci handlowych. Lidl wydłużył pracę swoich placówek, a niektóre markety sieci będą otwarte przez całą dobę. Także sklepy Biedronki są czynne dłużej – od godz. 6 do północy, a od wtorku 7 kwietnia będą otwarte całą dobę i tak będzie aż do świąt.

Biedronka wprowadziła również pierwszeństwo wejścia dla seniorów w pierwszej godzinie działania sklepu, a także pierwszeństwo obsługi przy kasie na każdą prośbę osoby starszej. Lidl rozpoczął rekrutację na nowe stanowisko o nazwie „pracownik

wsparcia sprzedaży”. Zatrudniają też inne sieci oraz sprzedawcy internetowi, u których ruch jest znacznie większy. Pomimo apeli przedsiębiorców zakaz handlu w niedzielę nie zostanie zniesiony. Potwierdziła to minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

W ostatnim czasie rewolucyjne zmiany następują w handlu bazarowym. W Wielkopolsce ruszyło e-targowisko, które ma ułatwić kontakty między lokalnymi sprzedawcami a kupującymi na targowiskach. Warzywa i owoce można kupić przez telefon, korzystając z internetowej bazy danych. Strona ma być na bieżąco rozbudowywana, w miarę zgłaszania się

do akcji kolejnych sprzedających. Obecnie z kilkunastoma sprzedawcami można skontaktować się telefonicznie. Odbiór towaru następuje najczęściej osobiście, po uzgodnieniu ze sprzedawcą. Niektórzy z nich oferują towar z dostawą do klienta.

Na Śląsku samorządy wyszły z podobną inicjatywą. Aby wesprzeć lokalnych przedsiębiorców i pomóc mieszkańcom, m.in. Gliwice, Katowice i Dąbrowa Górnicza uruchomiły bazy usług zdalnych. Inspiracją stały się uruchamianie w poprzednich tygodniach bazy jedzenia na wynos lokali gastronomicznych, które w czasie epidemii mogą oferować swoje usługi jedynie poza swoimi siedzibami.

Pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. W ostatnich dniach na takiej liście w Katowicach było ok. 90 lokali, w Gliwicach ponad 80. Katowiccy samorządowcy przekonują, że zdalnie można np. prowadzić zajęcia typu fitness, udzielać porad finansowych, prawnych, prowadzić szkolenia z rozwoju kompetencji czy też coaching.

Lucyna Piwowarska, MAU PAP

100 mld zł na gwarancje dla polskich firm

KREDYTY \ Komisja Europejska zatwierdziła warty 22 mld euro program polskiego rządu mający ułatwić firmom dostęp do kapitału. – Ten program pomoże polskim przedsiębiorstwom w kontynuowaniu działalności w tych trudnych czasach – oceniła wiceszefowa KE Margrethe Vestager.

Polska program gwarancji zgłosiła Komisji Europejskiej w ubiegły wtorek. Jego budżet szacowany jest na 22 mld euro (ok. 100 mld zł). Urzędnicy w Brukseli uznali, że założenia programu, który polega na gwarantowaniu kredytów zapewniających płynność, są zgodne z tymczasowymi ramami pomocy państwa, przyjętymi niedawno przez KE.

Wsparcie ma polegać na udzielaniu gwarancji publicznych na pożyczki inwestycyjne i obrotowe przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Będą mogły z tego korzystać duże i średnie polskie przedsiębiorstwa ze wszystkich sektorów gospodarki. Celem jest ograniczanie ryzyka, jakie wiąże się z udzielaniem pożyczek firmom, które są najbardziej dotknięte skutkami obecnego kryzysu. Program ma zapewnić przed-

siębiorstwom wystarczającą płynność, by mogły kontynuować działalność.

Kwota głównej pożyczki na przedsiębiorstwo jest ograniczona do sumy, która będzie niezbędna do pokrycia zapotrzebowania na płynność w przewidywalnej przyszłości. Gwarancje mają być udzielane tylko do końca bieżącego roku, a ich okres jest ograniczony do maksymalnie dwóch lat. Opłaty za gwarancje i stopy oprocentowania nie przekraczają poziomów przewidzianych w ramach tymczasowych.

Komisja uznała, że środek jest konieczny, właściwy i proporcjonalny, biorąc pod uwagę potrzebę zaradzenia poważnym zaburzeniom w gospodarce państwa członkowskiego UE.

(jak, PAP)



POCZTA Z NOWYM PREZESEM

NOMINACJA \ Tomasz Zdzikot, dotychczasowy sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, został prezesem Poczty Polskiej. Zastąpił Przemysława Sypniewskiego, który z dniem 3 kwietnia 2020 r. złożył rezygnację. Nowy szef Poczty jest radcą prawnym, absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz studiów doktoranckich w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

GOSP.

9

INNOWACJE \ Ekspert „Codziennej” chwali pomysł resortu cyfryzacji

Telefon pomoże w walce z epidemią

Ministerstwo Cyfryzacji testuje aplikację ProteGO, która z pomocą Bluetooth będzie monitorowała możliwe zagrożenie koronawirusem. Narzędzie pozwoli zahamować rozprzestrzenianie się epidemii. Twórcy aplikacji zapraszają innych programistów do jej sprawdzenia, dlatego udostępnili jej kod źródłowy.

Jan Kamieniecki

Użytkownicy telefonów komórkowych, którzy instalują ProteGO, będą musieli mieć stale włączony Bluetooth, dzięki czemu smartfon będzie komunikował się z urządzeniami innych użytkowników aplikacji. Jeśli ktoś zostanie zarażony, anonimowo informuje o zmianie swojego stanu zdrowia, zaznaczając to w aplikacji. Dzięki temu będziemy wiedzieli, że jesteśmy w grupie ryzyka i powinniśmy odbyć kwarantannę.

Aplikację ProteGO przygotowuje społeczność polskich programistów, a wyda ją Mi-

nisterstwo Cyfryzacji. Twórcy aplikacji zapraszają innych programistów i testerów do jej sprawdzenia. Kod źródłowy ProteGO dostępny jest pod adresem: github.com/ProteGO-app. – Wdrożenie tej aplikacji będzie miało sens tylko wtedy, gdy zyska społeczną akceptację, dlatego zależy nam, aby prace nad nią były transparentne – mówi szef resortu Marek Zagórski.

– Użytkownicy smartfonów coraz mniej chętnie przyznają uprawnienia aplikacjom mobilnym, które chcą kontrolować ich położenie. Nikt nie chce być śledzony, nawet jeśli nie ma nic do ukrycia – powiedział „Codziennej”

programista Piotr Michałowski. Jego zdaniem Ministerstwo Cyfryzacji wyszło na przeciw tym oczekiwaniom, tworząc aplikację, która nie korzysta z GPS, lecz „nasłuchuje” za pośrednictwem technologii Bluetooth, której zasięg wynosi zazwyczaj kilka metrów, czy w pobliżu znajduje się inne urządzenie mobilne z taką aplikacją.

– Jeżeli wykryje takie urządzenie, to zapisuje tę informację w pamięci telefonu, a nie na rządowych serwerach, i trzyma ją przez najbliższe dwa tygodnie. Dodajmy do tego fakt, że aplikacja nie wymaga podania żadnych danych osobowych, do komunikacji używane będą



fot. Pixabay/d

losowe identyfikatory generowane co godzinę – wyjaśnia ekspert.

Podkreśla, że nietypowym ruchem ze strony resortu cyfryzacji było upublicznienie kodu źródłowego aplikacji. – To bardzo dobry gest, bo w kraju mamy bardzo dużo specjalistów, którzy będą w stanie szybko wyłą-

pać błędy i od razu zasugerować zmiany, które je naprawią – ocenia nasz ekspert. – Pozostaje tylko liczyć na to, że jak najwięcej ludzi będzie korzystało z ProteGO oraz że ciągle działający Bluetooth nie będzie zbyt szybko rozładowywał baterii naszych telefonów – podsumował Piotr Michałowski.

Kolejarzy czeka duży wysiłek

TRANSPORT \ Po optymistycznych wynikach przewozów kolejowych w Polsce w styczniu i lutym tego roku marzec przynosi drastyczne załamanie ruchu pasażerskiego.

– W najbliższym czasie przed przewoźnikami ogrom pracy, aby przywrócić stan sprzed epidemii – ocenił prezes Urzędu Transportu Kolejowego (UTK) Ignacy Góra.

Przez pierwsze dwa miesiące tego roku pociągami w Polsce przewieziono niemal 56,1 mln pasażerów. Tylko w lutym obsłużono 27,5 mln podróżnych, czyli o 2,3 mln więcej niż rok wcześniej.

Najistotniejszym przewoźnikiem pozostają linie Polregio mające 26,8 proc. udziału w obsłudze ruchu pasażerskiego w Polsce. To oznacza, że ich pociągami przewieziono 15,1 mln osób. Drugie miejsce należy do Kolei Mazowieckich mających 17,9 proc. udziału w rynku. Trzecią pozycję zajmuje PKP Intercity z wynikiem 13,6 proc.

Po okresie spadku poprawia się wykorzystanie pociągów towarowych. W lutym 2020 r. przewieziono nimi 18,1 mln ton ładunków, czyli tylko o 4,9 proc. mniej niż rok wcześniej. W styczniu spadek przewozów towarowych wyniósł ponad 11,5 proc. w porównaniu ze styczniem 2019 r. W lutym przełamano niekorzystny trend i łącznie przez pierwsze dwa miesiące tego roku pociągami w Polsce przetransportowano 35,5 mln ton ładunków, tylko o 3 mln ton mniej niż rok wcześniej. Liderem przewozów towarowych pozostaje PKP Cargo z udziałem 42,5 proc. Na dru-

gim miejscu znalazła się niemiecka DB Cargo Polska (17,9 proc.), a trzecie miejsce zajęła spółka Lotos Kolej z wynikiem 4,6 proc.

Według Góry, chociaż wyniki przewozów pasażerskich w styczniu i lutym były optymistyczne, w marcu dojdzie do ich obniżenia. W przewozach pasażerskich ma to oczywiście związek z zakazem podróżowania, a w towarowych ze spodziewaną stagnacją gospodarczą. – W najbliższych miesiącach przewoźników czeka duży wysiłek, by przewozy przywrócić do stanu sprzed epidemii – ocenił prezes Góra. Jak wskazał prezes PKP Krzysztof Mamiński, po wprowadzeniu ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa spadek w przewozach regionalnych wyniósł ponad 80 proc., a dla spółki Intercity ponad 90 proc. – Restrykcje wprowadzone w całym kraju spowodowały, że liczba pasażerów znacznie spadła, ale na żadnym odcinku kolejowym nie zostało zlikwidowane połączenie kolejowe – zapewnił Mamiński w TVP Info, przypominając, że 15 marca zostały całkowicie wstrzymane międzynarodowe przewozy pasażerskie.

(a.mac., p.woz.)

Wirus w salonach

MOTORYZACJA \ Wraz z rozwojem epidemii koronawirusa ostatnie tygodnie przyniosły w Polsce zmniejszenie popytu na nowe samochody z salonów. Na koniec I kwartału spadek sprzedaży wyniósł ponad 20 proc. Nie dotknął jednak wszystkich marek.

Wzrosty popytu zanotowano tam, gdzie koncerny zaproponowały niższe ceny. Sprzedawcy przewidują jednak poważniejszy spadek sprzedaży w kwietniu, także ze względu na Święta Wielkanocne.

Według najnowszego raportu Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego (IBRM) Samar od stycznia do końca marca kupiono w Polsce 107 tys. nowych samochodów osobowych i lekkich dostawczych. To o 23 proc. mniej niż w I kwartale 2019 r. Wśród 15 najpopularniejszych marek wzrost popytu zanotowały Toyota (o 11,7 proc.), Audi (3,3 proc.) oraz Mercedes (3,2 proc.). Największy spadek dotknął Opla (63,3 proc.), Forda (52,4 proc.) oraz Dacie (47,4 proc.).

W samym marcu zarejestrowano w Polsce 34 tys. nowych pojazdów, co ozna-

cza spadek aż o 40 proc. w porównaniu z marcem zeszłego roku. – Kwiecień zapowiada się jeszcze gorzej. Prognozowany w skali całego 2020 r. ogólny spadek polskiego rynku na poziomie 20 proc. wydaje się dzisiaj optymistyczną prognozą – ocenia Wojciech Drzewiecki, prezes IBRM Samar.

Według najnowszych prognoz IBRM Samar łączna sprzedaż w 2020 r. w Polsce samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 tony wyniesie ok. 475 tys. egzemplarzy. Będzie to wynik mniejszy w porównaniu z ubiegłym rokiem o 24 proc. W przypadku samochodów osobowych instytut szacuje całoroczny spadek popytu o 24 proc., do 420 tys., a pojazdów dostawczych o 21 proc., czyli do 55 tys. sztuk.

(med. a.mac.)

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

TV/SPORT

19

SPORT



fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROPA NAFTOWA \ Moskwa lawiruje po wprowadzeniu amerykańskich sankcji

Rosnieft opuszcza Wenezuelę

W obawie przed amerykańskimi sankcjami rosyjski gigant naftowy Rosnieft sprzedał rządowi swoje aktywa w Wenezueli. Poprzez naciski ekonomiczne prezydent USA Donald Trump próbuje obalić dyktaturę Nicolása Maduro, który trzyma się władzy w bogatym w ropę, ale coraz bardziej zubożałym kraju.

Paweł Woźniak

Rosnieft sprzedaje lokalne aktywa produkcyjne, usługowe i handlowe spółce państwowej – podała firma w lakonicznym komunikacie. Sprzedane aktywa obejmują udziały koncernu w lokalnych spółkach wydobywczych Petromonagas, Petroperija, Boqueron, Petromiranda i Petrovictoria, a także biura handlowe oraz firmy serwisowe.

Według Konstantina Simonowa, szefa think tanku Narodowego Funduszu Bezpieczeństwa Energetycznego w Moskwie, sprzedaż

może służyć dwóm celom – uniknięciu dalszych sankcji USA oraz obniżeniu kosztów działalności. – Rosja opuszcza Wenezuelę, a prezes Siergiej Sieczin przenosi swoje straty na państwo rosyjskie – powiedział ekspert.

Według rzecznika Rosnieftu Michaiła Leontiewa celem wyjścia z Wenezueli jest ochrona interesów akcjonariuszy. Jak dodał, koncern spodziewa się teraz, że USA spełnią swoje obietnice i zniosą wszelkie obostrzenia wobec firmy.

Na przełomie lutego i marca administracja prezydenta Trumpa wprowadziła sankcje na dwie spółki córki Ro-

sneftu – TNK Trading International i Rosneft Trading, powstrzymując się od sankcji wobec notowanej na giełdzie spółki macierzystej. Powodem obostrzeń było wsparcie przez rosyjski biznes naftowy nieuznanego w Waszyngtonie reżimu Nicolása Maduro. Władze USA nakazały kontrahentom, by do 20 maja br. przerwały współpracę z tymi firmami. Waszyngton wezwał też do zerwania wszelkich interesów z rządem Maduro, którego USA i kilkadziesiąt innych krajów nie uznają za prawowitego prezydenta kraju.

Nie jest do końca jasne, co stanie się z rosyjskimi ak-



fol. Sergei Karpukhin/Reuters

tywami naftowymi w Wenezueli. Leontiew potwierdził, że firma opuściła kraj, i odmówił komentarza na temat tego, czy Rosneft może zaofiarować swoją wiedzę nowemu właścicielowi. Kreml nie wydał na razie żadnego oświadczenia w sprawie. Jedynie ambasador Rosji w Wenezueli Siergiej Melik-Magdasarow zapowiedział, że nowi właściciele będą kontynuowali działalność. Część komentatorów wskazuje, że nabywcą aktywów

jest należący do rządu Rosji Rosneftgaz, który jest razem właścicielem pakietu kontrolnego akcji Rosneftu.

Szymon Kardaś z Ośrodka Studiów Wschodnich wskazuje, że rosyjskie władze konsekwentnie podtrzymują wsparcie dla reżimu Nicolása Maduro. – Traktując współpracę gospodarczą jako instrument utrzymania wpływów politycznych w Wenezueli, istotnych w kontekście globalnej rozgrywki Rosji z USA – podkreślił ekspert.

Na stacjach tanio, ale auto... w garażu

PALIWA \ Analitycy rynku paliw przewidują na Wielkanoc dalsze spadki cen. W najbliższym tygodniu nie będą one tak duże jak ostatnio, ale i tak wyniosą po kilkanaście groszy na litrze. Ceny paliw mogą jednak wkrótce urosnąć po zapowiedzianym szczycie państw OPEC+ w sprawie ograniczenia produkcji ropy.

Za sprawą koronawirusa doczekaliśmy się paradoksalnej sytuacji. Spowodowany przez nią kryzys gospodarczy doprowadził do ograniczenia zapotrzebowania na ropę i paliwa. W efekcie benzyna i olej napędowy znacznie potaniały. Do obniżki cen ropy i paliw przyczynił się też konflikt między Arabią Saudyjską i Rosją w sprawie poziomów produkcji surowca.

Niestety ze względu na ograniczenia związane z pandemią ruch na drogach zmalał o kilkadziesiąt procent, a w przypadku weekendów nawet o połowę. Rządziej podróżujemy, bo wielu z nas pracuje zdalnie, in-

ni stracili właśnie pracę, nie odwiedzamy rodzin i znajomych, rzadziej bywamy w sklepach, nie robimy też weekendowych wypadów za miasto. Aby do minimum ograniczyć ryzyko zakażenia wirusem, siedzimy w domach, a nasze auta stoją w garażach.

Tymczasem paliwa wciąż tanieją. Analitycy portalu e-petrol.pl spodziewają się, że między 6 i 12 kwietnia cena benzyny Pb98 będzie kształtowała się w przedziale 4,23–4,49 zł za litr. W przypadku benzyny Pb95 jej przewidywana średnia cena wyniesie od 3,89 do 4,18 zł za litr. Ceny litra oleju napędowego powinny wynosić

między 4,14 a 4,30 zł za litr. Mocno spadnie cena autogazu, bo do poziomu 1,78–1,90 zł za litr.

Także w ocenie MB Reflex paliwa na stacjach nadal będą taniały, choć skala obniżek jest coraz mniejsza. Jego eksperci zwracają uwagę, że po dwóch z rzędu tygodniach spadków cen benzyny i oleju napędowego każdorazowo o ponad 20 gr na litrze, tym razem paliwa stanowią o 9–12 gr. MB Reflex zauważa też, że w porównaniu z cenami sprzed roku benzyny i diesel są dziś tańsze o ok. 15–17 proc.

Po Wielkanocy paliwa mogą jednak zdrożeć, ponieważ Arabia Saudyjska wezwała kraje grupy OPEC+ (m.in. Rosję) do negocjacji w sprawie ograniczenia produkcji ropy. Po tej zapowiedzi cena baryłki ropy skoczyła w górę. Rosja z kolei poinformowała, że jest gotowa do negocjacji. – Możemy zmniejszyć wydobycie ropy, ale taka redukcja jest możliwa tylko na partnerskich zasadach – powiedział prezydent Władimir Putin. Jeśli dojdzie do kompromisu, będzie to oznaczało koniec spadku cen ropy oraz wzrost cen paliw na stacjach benzynowych.

(jak, PAP)

Nadmierna konsumpcja rujnuje powietrze

EKOLOGIA \ Ograniczenie aktywności gospodarczej na skutek pandemii przyczynia się do poprawy jakości powietrza. Jednak po kryzysie wiele państw będzie dążyło do odbudowy swoich gospodarek, a cele redukcji emisji dwutlenku węgla mogą utrudniać szeroko zakrojone inwestycje niezbędne do ożywienia gospodarczego.

Według danych Europejskiej Agencji Środowiska zmniejszony obecnie ruch w miastach i ograniczenia w transporcie przekładają się na spadek zanieczyszczenia powietrza. W Barcelonie stężenie dwutlenku azotu spadło o 55 proc. w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej, w Lizbonie – 51 proc., Madrycie – 41 proc., a w Mediolanie – o 21 proc.

Profesor Zbigniew Karaczun z Katedry Ochrony Środowiska SGGW podkreśla jednak, że ta poprawa jakości środowiska naturalnego nie pozostanie z nami na długo.

– Wszędzie tam, gdzie rządy ogłaszają kwarantannę czy ograniczenia dla działalności ludzi, zmniejsza się wielkość emisji do środowiska, poprawia się stan jako-

ści powietrza i wody. Jednak musimy mieć świadomość, że to jest wpływ krótkotrwały – mówi naukowiec.

Niektórzy eksperci zauważają jednak, że ograniczenia wprowadzone wraz z pandemią mogą się przełożyć na pewne długotrwałe korzyści – wzrośnie świadomość społeczna problemu, a wiele osób zrezygnuje z nadmiernej konsumpcji, chociażby z niepotrzebnych podróży. Jednocześnie spodziewana recesja skłoni rządy wielu państw do wspierania gospodarki kosztem polityki środowiskowej. Nieuniknione będą też cięcia wydatków związanych z inwestycjami proekologicznymi na rzecz chociażby ratowania miejsc pracy.

(p.woz., newseria)



BILANS TYGODNIA \ Na Giełdzie Papierów Wartościowych zyskał Lotos, a także największa firma rynku, czyli CD Projekt. Indeks banków osiągnął historyczne minimum (3863 pkt). Bilans tygodnia wskazuje na poprawę notowań czołowej dwudziestki w Warszawie i spadki głównych indeksów kontynentu. Przeny widoczne były także w Nowym Jorku i Tokio. Sensacją były notowania w Sydney – indeks ASX zyskał aż 7 proc., odrabiając znaczące piątkowe spadki. Na niewielkim plusie zamknęła się sesja w Seulu. Azja wypadła więc całkiem dobrze, co dawało nadzieję, że problemy spowodowane COVID-19 powoli się tam kończą.

1500 pkt na koniec tygodnia

GIEŁDA \ WIG20 miał udany tydzień. Dobrze prezentował się też sektor paliwowy. Spadki notowały banki. W Europie dominował czerwony kolor, podobnie jak w Nowym Jorku.

Rafał Grodowski

Początek tygodnia przyniósł spadki w Tokio i Szanghaju. Sensacją były notowania w Sydney – indeks ASX zyskał aż 7 proc., odrabiając znaczące piątkowe spadki. Na niewielkim plusie zamknęła się sesja w Seulu. Azja wypadła więc całkiem dobrze, co dawało nadzieję, że problemy spowodowane COVID-19 powoli się tam kończą.

Europa o poranku otrzymała dane za luty z Hiszpanii i za marzec ze Szwajcarii. Odczyt indeksu KOF wypadł lepiej, niż oczekiwano. Rynki rozpoczęły dzień na plusie, ale szybko doszło do zmiany trendu i indeksy traciły ponad 1,5 proc. Podobnie było w Warszawie. Przed południem główne indeksy kontynentu pozostawały na minusie, jednak spadki nie były już tak duże jak dwie godziny wcześniej. Warszawa także poprawiła swój odczyt.

Inwestorom nie przeszkadzały raczej gorsze od prognoz odczyty europejskich indeksów koniunktury. Druga część dnia przyniosła poprawę sytuacji i na godzinę przed końcem dnia Euro Stoxx nieznacznie zyskiwał.

Wyraźny wzrost widoczny był we Frankfurcie. Pod koniec sesji DAX30 zyskiwał 1,9 proc., a Euro Stoxx 1,3 proc. Na GPW także zagrościł zielony kolor. Elita zyskała jednak zaledwie 0,12 proc., a spadki średnich firm osłabiły indeks WIG.

Wtorek nie przyniósł zna-

po udanym początku zmieniły trend. Nie straciły może zbyt znacząco, ale DJIA spadł poniżej 22 tys. pkt, a Nasdaq po raz kolejny nie zbliżył się do 8 tys. pkt.

W środę opublikowano dane o przemysłowym PMI. Te w Japonii wypadły w marcu gorzej niż w lutym. Inny ob-

spadki o ok. 1,5 proc. Nowy Jork zawiódł – indeksy straciły ponad 4 proc. Znaczący spadek widoczny był także na parkiecie w Toronto, a inwestorzy w obu krajach otrzymali wyraźnie gorsze niż przed miesiącem odczyty PMI dla przemysłu.

Czwartek przyniósł dziw-

tam na wartości – DJIA ponad 2 proc., a Nasdaq przeszło 1,7 proc. Warszawa wypadła gorzej, ale wzrost o 0,6 proc. to wcale nie tak mało. Dobrze prezentowały się energetyka i sektor paliwowy, a walory PKN Orlen kosztowały ponad 60 zł. Obroty ponownie przekroczyły poziom 1 mld zł.

Piątek przyniósł wzrosty na GPW. WIG20 pokonał granicę 1500 pkt, a dynamika wzrostu indeksu była jedną z największych w Europie, która dzień zakończyła spadkami. W tle notowań widoczne były gorsze odczyty usługowych PMI dla kontynentu. Wpływ w drugiej części dnia miały zaś dane z USA. Bezrobocie wzrosło do 4,4 proc., a zatrudnienie w sektorze pozarolniczym spadło o ponad 700 tys.

Na GPW zyskiwał Lotos, a także największa firma rynku, czyli CD Projekt. Fatalnie zaprezentowały się banki, których indeks osiągnął historyczne minimum (3863 pkt). Bilans tygodnia to poprawa notowań czołowej dwudziestki w Warszawie i spadki głównych indeksów kontynentu. Przeny widoczne były także w Nowym Jorku i Tokio.

WIG20 pokonał granicę 1500 pkt, a dynamika wzrostu indeksu była jedną z największych w Europie, która dzień zakończyła spadkami. W tle notowań widoczne były gorsze odczyty usługowych PMI dla kontynentu. Znaczące były też dane z USA – bezrobocie wzrosło tam do 4,4 proc., a zatrudnienie w sektorze pozarolniczym spadło o ponad 700 tys.

czących zmian w Azji. Europa rozpoczęła dzień bardzo dobrze. DAX30 pokonał szybko granicę 10 tys. pkt, a WIG20 – 1500 pkt, notując ponad 2-proc. wzrost. Na koniec dnia DAX30 zyskiwał prawie 1,3 proc. WIG20 zyskiwał prawie 2,4 proc., a liderem parkietu były walory PGNiG drożące pod koniec dnia aż o 15 proc. (był to sukces w sporze z Gazpromem). Indeksy w USA

raz widoczny był w Chinach. Europa w ciągu pierwszej godziny gry też otrzymała najważniejsze odczyty PMI dla przemysłu. Te były gorsze niż w lutym, co wskazuje zdaniem analityków na groźbę recesji. Przed południem indeksy poruszały się przeważnie w horyzontalnym trendzie i traciły po ok. 3 proc. Sytuacja na GPW była znacznie lepsza – tu WIG20 notował

ne rozstrzygnięcia. Europa zyskała na wartości. Inwestorów nie przestraszyły fatalne dane z amerykańskiego rynku pracy, gdzie zanotowano gigantyczny wzrost nowych wniosków o zasiłki. Wzrosty na naszym kontynencie były jednak zdecydowanie niższe niż te w Nowym Jorku. Mimo ponad 6 mln nowych wniosków o zasiłki dla bezrobotnych indeksy znacząco zyskały

Tydzień waluty amerykańskiej

WALUTY \ Dolar znowu podróżował. Odreagowała waluta rosyjska. Złoty notował pięć spadkowych sesji z rzędu. Dane z USA nie zachwiały dolarem.

Początek tygodnia przyniósł istotną zmianę trendu na rynku walutowym. Euro, funt, AUD czy nawet frank traciły na wartości. Jedynie jen notował w poniedziałkowy poranek poprawę w stosunku do waluty amerykańskiej. W południe sytuacja była podobna, jednak kolejne godziny były już trudniejsze dla walut europejskich. Złoty po godz. 16 tracił 1,5 proc., a 1-proc. osłabienie notowało euro. Rubel tracił 0,9 proc. Rynek nie zareagował na podane przez Niemcy marcowe dane inflacyjne (1,4 proc., licząc rok do roku, wobec lu-

towego wyniku na poziomie 1,7 proc.).

Wtorkowy poranek przyniósł przedłużenie poniedziałkowego trendu. Tuż przed godz. 9 US Dollar Index notował odczyt 99,5 pkt, co oznaczało wzrost o ponad 1 proc. w stosunku do piątkowego zamknięcia. Chiny podały odczyt PMI za marzec, które dla przemysłu i usług wypadły bardzo dobrze. Juan notował symboliczne zmiany do dolara. Za dolara płacono nieco ponad 7,1 CNY. Znacznie gorzej prezentowały się euro, jen czy funt, notujące spadki o ponad 0,5 proc.

Druga część dnia przyniosła znaczące wzrosty funta. Pod koniec dnia waluta zyskiwała do dolara ponad 0,4 proc., ponownie przekraczając poziom 1,24 dol. Odmienny obraz dawały notowania CHF,

euro czy złotego, które zamknęły dzień spadkami. Jen pomimo przedpołudniowych wahań zakończył zmagania wzrostem, a juan kolejną symboliczną zmianą do dolara. Fatalny nastrój jest w Argentynie. Tamtejsza waluta we wtorek notowała historyczne minimum w relacji do USD – za dolara płacono prawie 64,5 ARS. Od stycznia waluta straciła ponad 7 proc., a wtorkowy spadek był 18. z rzędu.

W środę nastąpiły kolejne spadki walut europejskich. Euro po godz. 11 traciło 0,9 proc., schodząc do poziomu 1,092 dol., a za funta płacono 1,235 dol. Druga część dnia nie przyniosła znaczącej zmiany, ale na koniec dnia kurs euro wynosił 1,0946 dol., a spadki funta czy franka były mniejsze. Wzrost zanotował jen, a ko-

lejną symboliczną zmianę juan. Dzień nie był udany dla naszego regionu – przekraczające 1,5 proc. spadki zanotowały HUF i PLN. Węgierska waluta kursem 337,9 forinta za dolara notowała kolejne historyczne minimum.

Czwartek przyniósł kolejne dane inflacyjne w Europie. Euro tuż po godz. 17 traciło aż 0,8 proc., co oznaczało spadek poniżej 1,09 dol., podobnie prezentowały się frank i jen. Dobrze radzące sobie do południa GBP, AUD czy PLN także zaczęły tracić, i to wyraźnie. Na koniec dnia za dolara płacono 4,21 zł. Pod koniec dnia dolarowy indeks ponownie przekroczył 100 pkt.

W piątek inwestorzy otrzymali odczyt inflacji CPI z Turcji. Ta spadła w marcu do poziomu 11,8 proc., jednak turecka waluta nadal

prezentowała się nie najlepiej. W czwartek za dolara płacono ponad 6,71 TRY, czyli najwięcej w historii. O słabości waluty świadczy fakt, że od stycznia straciła ponad 12 proc. Wydarzeniem dnia była publikacja danych z amerykańskiego rynku pracy. Skala zmian w stosunku do poprzedniego miesiąca porażała, ale dolar tuż po publikacji nie zareagował zmianą do euro czy franka.

USD poprawiło notowania w stosunku do większości walut, a ponad 1 proc. straciły w piątek funt i AUD, którego kurs znalazł się poniżej 60 centów. NOK straciło, i to znacznie. US Dollar Index zyskał ponad 2 proc. Złoty tracił każdego dnia i w ciągu tygodnia zniżył o ponad 4 proc.

.....
Rafał Grodowski



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.
0000309499		oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





DOKUMENT \ Film Rafała Geremka „Niepokonany. Opowieść o generale Stanisławie Maczku” jest od piątku dostępny na muzealnym kanale w serwisie You Tube. 60-minutowy dokument Rafała Geremka o legendarnym dowódcy 1. Dywizji Pancernej będzie tam dostępny przez cały kwiecień. Jego wcześniej zaplanowane prezentacje zostały odwołane z powodu pandemii koronawirusa. Producentem filmu jest Muzeum Historii Polski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 KWIETNIA 2020

KULTURA

13

Maria Kobylńska

Uruchomieniu programu resort kultury poinformował 3 kwietnia w specjalnym komunikacie. Jak podkreślił, zrealizowanie projektu jest możliwe dzięki wprowadzeniu tarczy antykryzysowej. Program „Kultura w sieci” przewiduje dofinansowanie artystów, twórców oraz instytucji, które ze względu na trwającą epidemię, a wcześniej stan zagrożenia epidemicznego, nie mogą realizować swojej twórczości artystycznej w dotychczasowej formie. „Odbiorca jest artyście niezbędny. W wielu wymiarach – artystycznym, społecznym, ekonomicznym. Sytuacja, w której się znaleźliśmy, spowodowała, że część artystów została pozbawiona bezpośredniej relacji ze swoją publicznością” – napisał w komunikacie minister kultury Piotr Gliński.

Jak poinformował na antenie radiowej Trójki dyrektor Narodowego Centrum Kultury Rafał Wiśniewski, rząd chce stworzyć dla artystów jak najlepsze warunki do tego, by mogli kontynuować swoją działalność. – Ten program stwarza takie możliwości – zachęca tych, którzy

AKCJA \ Twórco, masz dwa tygodnie na zgłoszenie wniosku

Państwo wspiera środowiska kultury

Aż 4 mld zł może wynieść dofinansowanie artystów oraz instytucji kulturalnych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w związku ze stratami finansowymi poniesionymi w czasie pandemii koronawirusa. Budżet programu „Kultura w sieci”, który ma wspomóc twórców oraz instytucje sztuki, wynosi 20 mln zł.



Rząd chce stworzyć dla artystów jak najlepsze warunki do tego, by mogli kontynuować swoją działalność | fot. Pixabay/d

Gentleman akordeonu

MUZYKA \ Kiedy masz 32 lata i zwycięstwa w światowych konkursach muzycznych, a kompozytorzy tworzą z myślą o tobie nowe dzieła, możesz przyjąć, że jako wirtuoz jesteś człowiekiem spełnionym. Tak jak Maciej Frąckiewicz, światowego formatu akordeonista. Jego album „Portrait of a Lover” zaprzecza działaniu grawitacji.

Frąckiewicz to zwycięzca najbardziej prestiżowego konkursu akordeonowego na świecie Arrasate Hiria w Hiszpanii (2012). Z jednej strony musi mierzyć się on z pewną polską niepoważnością tego instrumentu wynikającą wprost z wpisania w folklor oraz... radziecki stereotyp pojmowania harmoszek. A Frąckiewicz każdą nutą udowadnia, że to bzdury.

Jest absolwentem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie u prof. Klaudiusza Barana (2012), ukończył Hochschule für Musik w Detmoldzie. Studiował w Escola Superior de Música de Catalunya w Barcelonie w klasie Iñakiiego Al-

berdiego (program Erasmus). Jednym z jego mistrzów był Yuri Shishkin, o którym mówi się, że jest Paganinem akordeonu. Nominowany dwukrotnie do Fryderyka, ma na koncie m.in. nagranie... „Sinfonietta” Krzysztofa Pendereckiego. Już sam fakt, że jako pierwszy akordeonista w historii wystąpił w roli solisty z orkiestrą Filharmonii Narodowej, wpisuje go w historię polskiej muzyki.

Jego najnowsza płyta każda nutą przełamuje stereotyp akordeonu. U Frąckiewicza równie wspaniale wpisuje się we współczesne frazy, jak choćby w „Sekwencje XIII” Luciana Berio czy przeniesionych przez Shish-

kina na akordeonową fakturę frazach Alfreda Sznitkego („Gogol Suite”) czy autorskiej translacji na ten instrument „Bukolików” Witolda Lutosławskiego. To muzyka, która choć klasyczna w duchu współczesności, ma w sobie też coś z modnego chilloutu. Bo akordeon to magia. Przestrzeń, paleta barw i skrajności dynamiczne. Kto woli muzykę lżejszą, dostanie tutaj coś z Piazzolli, Rameau („Kura” – genialna!), jest też tytułowa kompozycja Zygmunta Krauzego (światowa premiera fonograficzna tej kompozycji, stworzonej przez naszego guru radykalnej muzyki współczesnej właśnie dla Frąckiewicza). Album dopełnia kolejna płytowa premiera – „Dyad” Mikołaja Majkusiaka.

Album wydała niemiecka wytwórnia Genuin, więc za sprawą światowej dystrybucji artysta zyska jeszcze większą promocję. A na koniec zdradzę, skąd wziął się tytuł niniejszego pisanego. Popularny w środowisku dowcip mówi, że gentleman to człowiek, który pięknie gra na akordeonie, ale tego nie robi. W wypadku Frąckiewicza uszczypliwość dowcipu bierze w łeb.

Piotr Iwicki

Halka przychodzi do domu

OPERA \ Najnowsza opera Mariusza Trelińskiego „Halka”, w której jako Jontek wystąpił światowej sławy tenor Piotr Beczała, jest dostępna bezpłatnie na portalu vod.tvp.pl.

Reżyser Mariusz Treliński zamieniał wiele librett m.in. na scenie Teatru Wielkiego Opery Narodowej w złoto. XIX-wieczne dzieło z muzyką Stanisława Moniuszki do tekstu Włodzimierza Wolskiego to osadzone w konkretnym miejscu i czasie opera o góralach. Moniuszce w jego geniuszu wystarczyło wyobrażenie Tatr. Nigdy w nich nie był. W tym sensie muzyczne odwołanie klimatu Podhala przez Moniuszkę było dużym eksperymentem. Podobnie jak pokazanie polskiego folkloru przez Mariusza Trelińskiego dziś.

Dyrektor artystyczny TWON brawurowo zmierzył się z dziełem Moniuszki. Przeniósł bohaterów w klimat lat 70., pannom na weselnej zabawie założył białe kozaczki, a scenerię hotelu Kasproy rękoma Słowa-

nie mogą teraz tworzyć czy szukają przestrzeni do realizowania swych twórczych działań, ale również daje możliwość korzystania z tego odbiorcom, którzy pozostają obecnie w swoich domach – podał dyrektor NCK. Inicjatywa składa się z dwóch części: programu stypendialnego ministra kultury i dotacyjnego nadzorowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Komunikat na temat „Kultury w sieci” wyjaśnia, że projekt stypendialny ma wspomóc osoby fizyczne, czyli twórców i artystów, a dotacyjny – organizacje pozarządowe oraz instytucje kultury. Nie obejmuje to jednak instytucji narodowych, instytucji prowadzonych lub współprowadzonych przez MKiDN, szkół ani uczelni artystycznych.

Aby wziąć udział w programie i zostać objętym pomocą, należy złożyć wniosek o dotację do 20 kwietnia. Wzór pisma znajduje się na stronie rządowej (www.gov.pl). „Kultura w sieci” to pierwszy projekt pomocowy z wielu, które zamierza zrealizować minister kultury Piotr Gliński. Łącznie na pomoc dla twórców oraz instytucji kultury rząd chce przeznaczyć nawet 4 mld zł.

ka Borisa Kudlički stworzył na wzór mrocznej pozytywki. I rytmicznie, bez chwili oddechu, przeprowadził publiczność przez tragiczne losy porzuconej i ciężarnej Halki. Tymczasem ojciec dziecka Janusz szykuje się do ożenku z inną kobietą. Wszystko zmierza do tragedii. Janusz „zabrał wianek i zabrał duszę”. Tymczasem Jontek chce walczyć o Halkę.

Piotr Beczała w jego roli zachwycał podczas grudniowej opery w 2019 r. w Wiedniu Austriaków, a w lutym w Warszawie Polaków. Uniósł tę postać tak wysoko, jak jeszcze dotąd nie była. A Treliński wprowadził swoim zaklętym spektaklem widownię w niepokojący trans. W takt bolesnych konwulsji Halki prowadzi swój orszak. Raz ślubny, raz żałobny.

Sylvia Kołodyńska

2 OPINIE

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

TV/SPORT

19

SPORT



foto: Wikipedia/d

Witold Gombrowicz

(1904–1969) polski powieściopisarz, nowelista i dramaturg

\\ Wielkie absurdy nie są wymyślane przez tych, których rozum krząta się wokół spraw codziennych. Nic dziwnego zatem, że właśnie najintensywniejsi myśliciele bywali producentami największego głupstwa. \\

FELIETON \ Z dziejów głupoty w Polsce – rozdział najnowszy: opozycja

Polityczny gang Olsena wiecznie żywy

Wielu z nas zapewne pamięta zabawne perypetie duńskiego gangu, któremu nic się nie udawało: za cokolwiek zabrała się ferajna Egona Olsena – nic jej nie wychodziło. To, co obecnie wyprawia opozycja, jako żywo przypomina poczynania gangu Olsena – nic jej nie wychodzi, a pomysły wywołują co najwyżej pusty śmiech.



Dorota Kania

Wokół szaleje pandemia koronawirusa, a opozycja pod płaszczykiem troski o obywateli wymyśla coraz większe absurdy. Nic więc dziwnego, że nawet sprzyjające jej media piszą, że to Opatrzność zesłała Prawu i Sprawiedliwości taką opozycję. Niemal każdego dnia widać jej nieudolność i mimo usilnych starań mało kto wierzy w to, że jest w stanie wygrać najbliższe wybory. Oczywiście nadal jest część wyborców, którzy są pod wpływem Platformy Obywatelskiej, ale jak na razie to za mało, by odnieść zwycięstwo.

Bzdury w internecie

By się przekonać o „mądrościach” serwowanych przez poszczególnych opozycyjnych posłów, warto odwiedzić media społecznościowe. Czasem trudno się oprzeć wrażeniu, że konto danego polityka zostało przejęte przez wrogie siły – wręcz niemożliwe wydaje się, żeby ktoś wypisywał tak nieprawdopodobne bzdury. Jednym z moich ulubionych tłiterowiczów jest Dariusz Rosati, który śmiało mógłby dostać nominację do politycznego gangu Olsena.

„Halo, rząd Zjednoczonej Prawicy. Jak nie umiecie rozwiązać tematu wybory vs zdrowie i życie Polaków, to podajcie się do dymisji. Nie ma obowiązku, żeby rządzić. Jest natomiast obowiązek, żeby zachować się uczciwie i przyzwoicie. Rozumiecie, o czym mówię?” – napisał pan Dariusz, który obecnie jest posłem Koalicji Obywatelskiej. Warto przypomnieć, że nie dość, iż figuruje on w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej jako TW o pseudonimie

Buyer, to jeszcze był członkiem rady nadzorczej Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego – afera FOZZ jest nazywana powszechnie matką wszystkich afer. Pisanie więc o uczciwości i przyzwoitości w jego przypadku jest wysoce ryzykowne.

Inny doborowy kandydat do politycznego gangu Olsena to oczywiście poseł Sławomir Nitras – wystarczy przytoczyć jeden z jego ostatnich wpisów, do którego komentarz jest zbędny: „Szczecin to fajne miasto. Mamy największe w Polsce lasy miejskie. Ponad 2700 hektarów. Nie wolno w nich polować. Nie wolno teraz piknikować. Za to wolno spacerować i biegać i zamierzam w sobotę i niedzielę z tego skorzystać. #Szczecin”.

W tym towarzystwie nie może zabraknąć kobiety – idealnym typem wydaje się Joanna Scheuring-Wielgus, na Twitterze znana jako JoankaSW.

„Niech epidemia nie zatrzyma polskich marszów równości: wrzucicie swoje zdjęcia sprzed lat i chodźmy po równość w sieci!” – napisała w miniony weekend, nawołując do tęczowych parad w internecie. Jak widać, każdy ma swoje priorytety: jedni bieganie po lesie, inni tęczowe homoparady – niektórym politykom na poważne pomysły na Polskę po prostu brakuje czasu i koncepcji.

Pożądane stany

W ostatnich tygodniach ze strony opozycji płyną żądania, by wprowadzić stan klęski żywiołowej, a niektórzy wręcz mówią o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Konia z rzędem temu, kto ustali, ilu z posłów i przedstawicieli sprzyjających opozycji mediów wie naprawdę, czego się domaga. Bo na razie wydaje się, że nie mają pojęcia, o czym mówią. Niestety, do politycznego gangu Olsena pretenduje także rzecznik praw obywatelskich

\\ „Niech epidemia nie zatrzyma polskich marszów równości: wrzucicie swoje zdjęcia sprzed lat i chodźmy po równość w sieci!” – napisała Joanna Scheuring-Wielgus w miniony weekend na Twitterze, nawołując do tęczowych parad w internecie. Jak widać, każdy ma swoje priorytety: jedni bieganie po lesie, inni tęczowe homoparady – niektórym politykom na poważne pomysły na Polskę po prostu brakuje czasu i koncepcji. \\

Adam Bodnar, który w Radiu Zet argumentował, dlaczego taki stan powinien zostać wprowadzony: „Ustawa o stanie klęski żywiołowej mówi, że przyczyną wpro-

wadzenia takiego stanu jest masowe występowanie choroby zakaźnej, każdy widzi, że koronawirus występuje w Polsce na skalę masową”.

Stanu klęski żywiołowej domaga się także cytowany wcześniej poseł Dariusz Rosati, o czym nie omieszczał napisać na Twitterze: „Nie na potrzeby zmiany konstytucji, wystarczy stan klęski żywiołowej. I nie ma potrzeby przedłużenia kadencji Dudy o 2 lata, tylko na czas epidemii plus 90 dni”.

Dlaczego nagle opozycja i związane z nią środowiska tak gwałtownie domagają się wprowadzenia stanu klęski żywiołowej lub stanu wyjątkowego? Odpowiedź jest banalnie prosta – w czasie ich trwania nie można przeprowadzać wyborów. A o to właśnie chodzi opozycji, bo jak na razie urzędujący prezydent Andrzej Duda w sondażach pokonuje innych kandydatów startujących w wyborach na urząd prezydenta.

Gdyby zwolennicy wprowadzenia stanu klęski żywiołowej dokładnie przeczytali ustawę, podejrzewam, że nie byłoby tak chętni do jej wprowadzenia. Jest w niej bowiem wyraźnie napisane, konkretnie w rozdziale trzecim, odnośnie do zakresu ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Czytamy tam m.in., że może dojść do zawieszenia działalności określonych przedsiębiorców; całkowitej lub częściowej reglamentacji zaopatrzenia w określonego rodzaju artykuły; obowiązku poddania się badaniom lekarskim, leczeniu, szczepieniom ochronnym oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych oraz skutków skażeń chemicznych i promieniotwórczych; obowiązku opróżnienia lub zabezpieczenia lokali mieszkalnych bądź innych pomieszczeń; dokonaniu przymusowych roz-

biórek i wyburzeń budynków lub innych obiektów budowlanych albo ich części.

Ograniczeń, którym możemy podlegać przy wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej, jest znacznie więcej, wydaje się jednak, że to opozycji absolutnie nie interesuje – jej nadrzędnym celem jest przełożenie terminu wyborów prezydenckich. Uciekają się nawet do przysłowiowego magla – tak jak poseł Cezary Tomczyk, który napisał na Twitterze: „Jeden z polityków PiS dziś w kuluarach: »Wiesz, dlaczego nie chcemy wprowadzić stanu klęski żywiołowej? Bo musielibyśmy dać ludziom odszkodowania, a nie mamy na to pieniędzy!« To jest prawdziwa zbrodnia. Każą ludziom zamykać interes, a nie chcą pomóc, bo wydali wszystko, co mieli!”. Jaki poseł – nie wiadomo, można śmiało przypuszczać, że najprawdopodobniej był to po prostu Pan Nikt.

Za, a nawet przeciw

Kolejnym przykładem braku logiki i niekonsekwencji polityków spod znaku gangu Olsena jest podejście do naszych zachodnich sąsiadów, a ściślej mówiąc – do Niemców, w szczególności zaś do liderów państwa niemieckiego. Przez wiele lat „oświeceni” politycy PO stawiali nam kolejnych szefów niemieckich rządów oraz ich działania za wzór. Teraz, gdy w Bawarii przeprowadzono korespondencyjne głosowanie w wyborach, opozycyjni politycy zamilkli. Zapanowała w tej kwestii cisza, już nie przywołują przykładu Bawarii, że można w dobie pandemii głosować. Cały czas niczym mantrę powtarzają, że nie można głosować 10 maja. Przykład niemiecki już się nie liczy, chociaż wcześniej, w innych sytuacjach, był chętnie przywoływany. Ale nie takie rzeczy widzieliśmy – tak jak można wytłumaczyć największą bzdurę, tak i można nie zauważać rzeczy oczywistych. I tak na przykład rzeczy oczywistych nie widzi pewien polityk, który kiedyś sobie napisał przed domem „strefa zdekomunizowana”, a kilkanaście lat później razem z komunistami startował w wyborach z jednej listy.

W swoich działaniach posuwa się do śmieszności – a rozum najwyraźniej przesłania mu m.in. przerośnięte ego, co nie jest rzadkością wśród polityków opozycji. I dlatego właśnie polityczny gang Olsena na razie nie zginie. Co najwyżej umrze śmiercią naturalną wtedy, gdy jego członkowie znikną z ław parlamentu.

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 SERWIS ANTYCOVID-19

18 TV/SPORT

19 SPORT



Frank Zappa

(1940–1993) amerykański muzyk rockowy, jazzowy, wokalista, kompozytor oraz autor tekstów, lider zespołu The Mothers of Invention

\\ Niektórzy naukowcy twierdzą, że wodór, dlatego że taki rozpowszechniony, jest podstawowym budulcem wszechświata. Zaprzeczam temu. Twierdę, że więcej jest głupoty niż wodoru i że to ona jest podstawowym budulcem wszechświata. \\

PUBL...

15

Z PRZYMURZENIEM OKA \ Po lekturze „Księgi przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich” Samuela Adalberga

Dzieje głupoty w Polsce – od przysłów ludowych do III RP

Ważną książką moich młodzieńczych lat było dziełko Aleksandra Bocheńskiego (brata Adolfa – publicysty i bohatera spod Ankony) pt. „Dzieje głupoty w Polsce”. Dziś na wiele spraw poruszonych w tej książce spojrzalbym pewnie z większym dystansem. Nie zmienia to jednak faktu, że w życiu publicznym nad Wisłą, Odrą, Wartą i Bugiem głupota była, jest i będzie. Rzecz w tym, żeby było jej jak najmniej.



Ryszard Czarnecki

Ao tym, że towarzyszy ona naszemu życiu politycznemu i społecznemu od wieków, świadczy to, że w „Księdze przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich” zebranych i opracowanych przez Samuela Adalberga i wydanych w Warszawie w latach 1889–1894 jest ponad 200 (sic!) przysłów o głupich i głupocie.

Głupich nie sieją – sami się rodzą

Takie przysłowia nie biorą się znikąd. Na przykład o karczmie i karczmarzach w tymże opus magnum jest przysłów 20, a o głupich i głupocie – przeszło 10 razy więcej. Obserwując obecne życie publiczne, mam wrażenie, że owa głupota jest ponadczasowa i widać ją też w naszej polityce. Chodzi mi o zjawisko – nie o nazwiska, choć te są raczej znane. Prawdę mówiąc, nie przypuszczałem, że pojawi się kandydat na prezydenta z PO, który będzie miał więcej wypowiedzi głupich czy głupawych niż Bronisław Komorowski. Odczekaliśmy jedną kadencję – i proszę...

Wracając do dzieła Adalberga, wydanego dzięki zapomocze dla osób pracujących na polu naukowym, a wydrukowanego w drukarni Emila Skińskiego (wznowionego skądinąd już w III RP), są tam z jednej strony przysłowia nieadekwatne do rzeczywistości: „Głupia głowa nie siwieje” albo „Głupia głowa nie łysieje”. Z drugiej strony do dziś aktualne pozostaje przysłowie dotyczące osób, które tak naprawdę nie mają stałych przekonań: „Jedna głowa, niejedna mowa”.

Głupców wszędzie pełno

Oczywiście wszyscy znają przysłowie: „Głupich nie sieją, sami się rodzą” i inną jego

odmianę: „Głupich nie trza siać, ino im się śmiać”. Z tym sianiem głupoty wiąże się inne, chyba też ponadczasowe powiedzenie: „Głupich siać nie trzeba, bo ich pełno wszędzie”. Inne jest zaś dość praktyczne: „Głupiego łatwo poznać – sam się wyda”. Ale też jest pełne miłosierdzia: „Głupiemu i Bóg przebaczy”. Jest sceptyczne: „Głupiemu i łopatą rozumu w głowie nie nakładzie”. Z innego wie-

słowa sprzeczne ze sobą. I tak na przykład: „Czasem głupi lepiej kupi” to całkowite przeciwieństwo: „Gdy przyjadą na targ głupcy, cieszą się kupcy”.

Jedno spodobało mi się szczególnie, bo pokazuje, że kiedyś Polska na Wschodzie była większa niż teraz, a przynajmniej tak samo dowcipna: „Gdy ktoś jest głupi, to na Podolu tak mu sylabizują: dur-niu Jędruniu”.

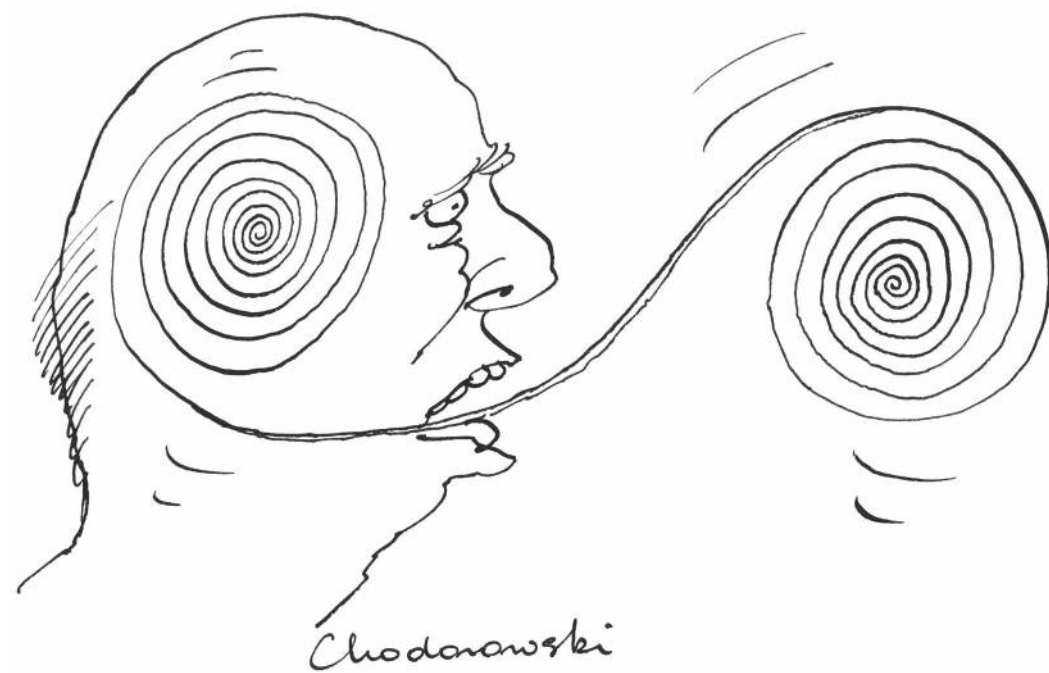
rym narodowość jest pisana małą literą: „głupi jak niemiec”. To, że przyrównuje się głupich do osła, wiadomo, ale jest też: „głupi jak Pana Jezusa koń”.

Głupi narzeka, mądry zaradza

Albo (uwaga, znowu zwierzęta): „głupi jak gęś” (też u Lindego) i „głupi jak cielę”. Do głupich porównane są aż trzy rodzaje ptaków – cietrzew, dudek, gaw-

zazdrością mówione: „Głupim fortuna sprzyja”.

Niczym współczesna porada brzmią słowa: „Głupi ten jest, kto głupiemu dowierza”. A niczym relacja ze współczesnego Sejmu RP staropolskie przysłowie: „Głupi mądrego przegada”. Albo takie: „Głupi mądrego nie chwali”. Trudno jednak pochwalić staropolskie, ale cwaniackie: „Głupi to kupi, mądry to ukradnie”. Jest też pesy-



Chodorowski

\\ Nie przypuszczałem, że pojawi się kandydat na prezydenta z PO, który będzie miał więcej wypowiedzi głupich czy głupawych niż Bronisław Komorowski. Odczekaliśmy jedną kadencję – i proszę... \\

je zaś optymizmem: „Głupiego zwieść to fraszka, mądrego – to mi sztuka”.

Wielu politykom występującym w telewizji chciałoby się odpowiedzieć staropolską mądrością: „Głupi baje, mądry milczy”. Mam nadzieję, że zwoleńnicy jogingu nie obrażą się, jeśli zacytuję inną mądrość naszego narodu sprzed wieków: „Głupi biega, mądry chodzi”. Jest też takie, które pasuje jak ulał do XXI w., nie tylko zresztą w Polsce: „Gdy się głupi za mądrego, błazen za grzecznego, zły ma za cnotliwego – rzeczy nie ma nieznośniejszej”. Jest też pesymistyczne, choć bynajmniej nie ograniczające się do III RP: „Głupców wszędzie pełno”. Są też przy-

Jedno z najbardziej dowcipnych polskich przysłów o głupocie brzmi: „Co głupiemu po koronkach, kiedy powiada, że to same dziury?”. Jest też refleksyjne: „Co głupiemu po rozumie, kiedy go użyć nie umie?”.

Przywołam jeszcze: „głupi jak baran” – choć to akurat w tym kontekście używane jest dość powszechnie – i „głupi jak borsuk”, które znaleźć można w słownikach Samuela Lindego. Jest też jakże sceptyczne do wschodnich sąsiadów: „głupi jak chachoł małorasyjski”. A także inna wersja „narodowa”: „głupi jak ruskie siodło”. Jest też takie, które się nie za bardzo przyjęło, pewnie ze względów oczywistych, w któ-

ron. Ten ostatni ptak jest też w przysłowiu: „Głupszy nad gawrona, kto różę chce zbierać z ostu”.

Są też porady: „Głupi, kiedy milczy – za mądrego ujdzie” i „głupi jak tabaka w rogu” (jego najczęstszą odmianą jest „ciemny jak tabaka w rogu” – ale na to samo wychodzi). Życiowo brzmi, gdy czytamy: „Głupi najmniej się kłopotuje”. Jakże mądrzy byli nasi przodkowie, skoro twierdzili, że głupi narzeka, mądry zaradza. Są też prawdziwe perełki, takie jak: „Głupi rozumu nie kupi”. Inna wersja tego samego: „Głupi, by najbogatszy, rozumu nie kupi”. A także: „Głupi sam sobie szkodzi” („Głupi sam sobie szkodzi”). Ale też z lekką

mistyczne: „Jeden głupi błaznów narobi siła”. Jest też: „Jeden głupi zepsuje, tysiąc mądrych nie naprawi”. Ale też do dziś bardzo znane: „Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć”.

Na pocieszenie mogę jednak stwierdzić, jak mówili w starej Polsce, i najmądrszym ludziom zdarza się w głupstwo uwierzyć. I przywołam drugie jakże optymistyczne stare polskie przysłowie, którego niestety nie znał porucznik amerykańskiej policji Banaczek ze znanego serialu: „Żeby głupich nie było, toby mądry z głodu poumierali”.

Jakoś się trzeba pocieszać, czyż nie?

.....
Rys. Antoni Chodorowski

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

16

SERWIS ANTICOVID-19

17

TV/SPORT

18

19

SPORT

Paweł Kryszczak

USA \ Wojsko buduje tymczasowe szpitale

W ciągu ostatnich kilkunastu dni Korpus Inżynieryjny Armii Stanów Zjednoczonych (United States Army Corps of Engineers, USACE) został zaangażowany w wiele działań mających na celu przystosowanie obiektów, takich jak: hotele, centra konferencyjne, akademiki czy też stadiony, do roli tymczasowych placówek medycznych. Mają one być gotowe do przyjęcia wielu tysięcy nowych pacjentów. Dowódca korpusu gen. por. Todd Semonite oznajmił, że obecnie jego wojskowi szukają miejsc, które mogłyby zostać przerobione na centra opieki medycznej. Korpus Inżynieryjny Armii Stanów Zjednoczonych poinformował o znalezieniu ponad 100 budynków na obszarze całych Stanów Zjednoczonych, które z powodzeniem można wykorzystać do zorganizowania szpitala. Część z tych obiektów ma przyjmować pacjentów chorych na COVID-19, pozostałe zaś mają świadczyć usługi medyczne innym grupom pacjentów. Działania te skupiają się na odciążeniu szpitali cywilnych, zapełnionych w związku z pandemią koronawirusa.

Do tej pory Korpus Inżynierijny Armii Stanów Zjednoczonych ukończył prace nad przekształceniem ośmiu obiektów w szpitala tymczasowe, w których można hospitalizować 5 tys. pacjentów. Jednym z pierwszych miejsc, które zostało przekształcone na tymczasową placówkę medyczną, było centrum kongresowe Jacob K. Javits Convention Center w Nowym Jorku. Ze względu na drastycznie postępującą pandemię w stanie Nowy Jork do obiektu zaczęły trafiać osoby zarażone koronawirusem, a nie jak poprzed-

Tysiąc szpitalnych łóżek potrzebnych od zaraz

W Stanach Zjednoczonych liczba zarażonych koronawirusem 2019-NCov osiągnęła ponad 300 tys. przypadków. Sytuacja ta stawia w bardzo trudnej sytuacji miasta i stany, które starają się walczyć o dodatkowe łóżka dla kolejnych pacjentów, nie tylko zainfekowanych koronawirusem. Z pomocą w rozbudowaniu infrastruktury medycznej przychodzi Korpus Inżynieryjny US Army, który ma zorganizować dodatkowe 25 tys. miejsc dla pacjentów.



fot. Army.mil/d

nio zakładano, chorzy zmagający się z innymi chorobami. Dzięki instalacjom elektrycznym i wodnym oraz dużej przestrzeni i wydzielonym salom możliwe było stworzenie bardzo dobrych warunków dla 2900 pacjentów. Kolejnym obiektem przekształconym w tymczasowy szpital z 500 miejscami jest centrum konferencyjne McCormick Place w Chicago. Gubernator Illinois J.B. Pritzker zauważył, że poza docelowo 3 tys.

miejsc w centrum McCormick Place zdecydowano się na otwarcie ponownie zamkniętych na przedmieściach Chicago szpitali Elgin, Blue Island oraz Melrose Park, a także jednej placówki w Springfield, dzięki czemu uzyska się 730 dodatkowych miejsc.

Należy również wspomnieć o stadionie Century-Link Field w Seattle, gdzie na co dzień gra drużyna futbolu amerykańskiego Seattle Seahawks oraz drużyna

piłkarska Seattle Sounders. Stadion ten będzie miejscem, gdzie leczonych ma być do celowo 250 pacjentów chorych na COVID-19.

Kolejnym z miejsc mających służyć w czasie pandemii koronawirusa jako szpital jest arena Sleep Train Arena, gdzie grają Sacramento Kings. Prace nad stworzeniem tymczasowego szpitala zlokalizowanego w Sacramento w Kalifornii z 360 łózkami szpitalnymi rozpoczęły się 3 kwietnia br.

USACE kończy ponadto prace nad dziewięcioma obiektami, w których zlokalizowane zostanie 5 tys. łóżek dla pacjentów. Zainicjowano też prace nad kolejnymi 15 miejscami, które mają pomieścić 11 tys. łóżek. Wśród obiektów, które wyznaczył korpus inżynieryjny, znalazły się również te należące do Uniwersytetu Stanowego Nowego Jorku, Westchester Community College czy też centrum kongresowe TCF Center w Detroit.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KOMUNIKAT

Uwaga Wydawcy Prasy!

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL uchwałą z 27 marca 2020 roku, podobnie, jak w poprzednich latach uruchomił dla tytułów prasowych, które ukazały się w 2019 roku i postawił do wypłaty należne Wydawcom prasy opłaty reprograficzne, o których mowa w art. 20 i 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (z dn. 4 lutego 1994, Dz. U. Nr 24 poz. 83).

Wpłaty obejmują tytuły prasowe według wykazu Biblioteki Narodowej za rok 2019, natomiast wysokość wynagrodzenia ustalona została na podstawie obowiązujących w Stowarzyszeniu Zasad i Regulaminu Repartycji dostępnych na stronie www.swrepropl.pl w zakładce *o nas*.

Wykaz tytułów prasowych objętych opłatami za 2019 rok zamieszczony jest na stronie www.swrepropol.pl w zakładce [sprawozdania/repartycja](#). Dostępny jest tam również formularz Karty Wydawcy, którego wypełnienie i odesłanie do Stowarzyszenia jest warunkiem wypłaty wynagrodzenia.

Uprawnieni wydawcy będą również informowani o opłacie odrębną korespondencją.

Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych
w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00 – 16.00

w godz. 11.00 – 16.00

Zapraszamy do współpracy



WYWIAD \ Z generałem broni TOMASZEM PIOTROWSKIM
rozmawia KONRAD WYSOCKI

Wojsko nie ugnie się przed wirusem

Jeśli chodzi o zmiany w funkcjonowaniu polskich kontyngentów wojskowych, to w zależności od kontyngentu zostały wprowadzone pewne ograniczenia związane z pandemią COVID-19. Należy jednak podkreślić, że ciągłość funkcjonowania i realizacji zadań przez kontyngenty jest zapewniona. Na szczęście do tej pory nie odnotowano zakażeń wśród żołnierzy i pracowników PKW – mówi „Codziennej” dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych (RSZ).

Jednym z zadań Dowództwa Operacyjnego RSZ jest kierowanie polskimi kontyngentami wojskowymi (PKW). Jak wygląda obecna sytuacja żołnierzy na misjach? Czy odnotowano przypadek zarażenia się koronawirusem wśród polskich żołnierzy za granicą?

Dowództwo Operacyjne przez 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu przygląda się sytuacji we wszystkich polskich kontyngentach wojskowych. Na szczęście do tej pory nie odnotowano zakażeń wśród polskich żołnierzy i pracowników.

Jak wyglądają procedury w PKW w obliczu pandemii koronawirusa?

Wszystkie kontyngenty wojskowe wdrożyły procedury, które mają zmniejszyć ryzyko zarażenia się wirusem. Można to ukazać na przykładzie PKW EUFOR w Bośni i Hercegowinie. W kontyngencie zostały m.in. wstrzymane wyjścia poza miejsca funkcjonowania PKW w czasie pozasłużbowym. Wstrzymano także wyjazdy na urlopy żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej. Z kolei wyjazdy służbowe ograniczono do niezbędnego minimum. Na bieżąco prowadzone są szkolenia i działania profilaktyczne, zapobiegające zarażeniu się. Na terenie bazy został wprowadzony zakaz zgromadzeń powyżej 20 osób, a co za tym idzie, zgodnie z rozkazem dowódcy EUFOR wprowadzono zakaz organizowania wszelkiego rodzaju świąt narodowych i religijnych. Zmieniono również grafik spożywania posiłków przez poszczególne komórki, redukując liczbę osób przebywających jednocześnie w obiekcie. W bazach wprowadzono także obostrzenia w zakresie minimalnego dwumetrowego dystansu w kontaktach osobistych. Pracownicy lokalni wykonują zadania w maseczkach ochronnych oraz rękawiczkach jednorazowych. Ponadto do niezbędnego minimum ograniczono liczbę pracowników na terenie bazy. Cały czas monitorowana jest sytuacja epidemiologiczna,

zarówno w rejonie odpowiedzialności, jak i w innych kontyngentach.

Czy zaszły zmiany w realizacji przedsięwzięć w polskich kontyngentach wojskowych?

Jeśli chodzi o zmiany w funkcjonowaniu PKW, to w zależności od kontyngentu zostały wprowadzone pewne ograniczenia związane z pandemią COVID-19. Należy jednak podkreślić, że ciągłość funkcjonowania i realizacji zadań przez kontyngenty jest zapewniona. Ogólnie ograniczenia polegają na zawieszeniu lub ograniczeniu szkoleń i doradztwa. Zostały ograniczone również działania patrolowe. Wprowadzono procedury związane z przeciwdziałaniem potencjalnym zarażeniom dla żołnierzy wyjeżdżających do kraju i przybywających do PKW.

Czy nadzwyczajna sytuacja nie wpływa na kształt wojskowej współpracy międzynarodowej?

To również zależy od kontyngentu. Na przykład PKW Irak razem z pozostałymi wojskami koalicji intensywnie współpracuje w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w bazach wojskowych, rozbudowę infrastruktury, realizuje obsługę sprzętu. Na Łotwie odwołane zostały wszystkie ćwiczenia z udziałem żołnierzy spoza eFP BG Latvia (Wielonarodowa Grupa Bojowa NATO – przyp. red.), jak również udział w ćwiczeniach międzynarodowych żołnierzy eFP odbywających się poza Łotwą. W Afganistanie w związku z COVID-19 wstrzymana została działalność doradczo-szkoleniowa, którą prowadzili polscy żołnierze na szczeblu armii afgańskiej, a także resortów siłowych Afganistanu (MON, MSW). Obecnie zadania wykonywane są w miarę możliwości poprzez wideokonferencje oraz telefonicznie. Zadania dotyczące ochrony wojsk realizowane przez plutony ochrony są kontynuowane. Z kolei w PKW Orlik 9 (operacja nadzoru przestrzeni powietrznej krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii)

i PKW IRINI (operacja Unii Europejskiej, której celem jest monitorowanie szlaków przemytniczych na Morzu Śródziemnym i kontrola embargo ONZ na dostawy broni do Libii) zadania mandatowe wykonuje się w pełnym wymiarze.

Co w przypadku, gdyby u któregoś z żołnierzy PKW wykryto obecność koronawirusa?

Zgodnie z polityką hospitalizacji przyjętą dla wszystkich PKW schorzenia, które wymagają leczenia dłuższego niż 12 dni, wiążą się z ewakuacją medyczną do kraju. O ewakuację do kraju wnioskuje w porozumieniu z lekarzem dowódca PKW. W przypadku chorób zakaźnych postępuje się zgodnie z „Procedurami działania na wypadek podejrzenia wystąpienia lub wystąpienia choroby szczególnie niebezpiecznej i wysoce zakaźnej wśród personelu lub w rejonie stacjonowania polskich kontyngentów wojskowych”. Przypadki ciężkie i przekraczające możliwości służby zdrowia w miejscu stacjonowania będą wymagały powrotu do kraju. Oczywiście wszystko realizowane jest z zachowaniem niezbędnych procedur i norm przeciwepidemicznych. Gdyby wystąpiła konieczność leczenia polskiego żołnierza w związku z COVID-19, wówczas musi być on izolowany, a kwarantannie poddawani są żołnierze podejrzani o zakażenie lub potencjalny kontakt z osobą zakażoną.

Czy w związku z pandemią jest sondowana możliwość skrócenia rotacji żołnierzy lub w przypadku zaognienia sytuacji – wstrzymania funkcjonowania PKW?

Obecnie nie są procedowane plany skrócenia rotacji PKW w związku z pandemią koronawirusa.



POLSKIE KONTYNGENTY WOJSKOWE

PKW IRAK – szkolenie oraz doradztwo irackich i jordańskich sił specjalnych. PKW Irak liczy do 350 żołnierzy.

PKW AFGANISTAN – misja szkoleniowo-doradcza związana z przygotowaniem dowództw afgańskich sił bezpieczeństwa i instytucji podległych Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do samodzielnego i profesjonalnego kierowania oraz zarządzania w sposób umożliwiający zapewnienie bezpieczeństwa. PKW Afganistan liczy do 350 żołnierzy.

PKW RUMUNIA – misja powstała w następstwie szczytu NATO w 2016 r. w Warszawie. Zdecydowano na nim m.in. o realnym wzmocnieniu bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO. PKW Rumunia liczy do 250 żołnierzy.

PKW ŁOTWA – kontyngent liczy do 200 żołnierzy i wchodzi w skład Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej pod dowództwem kanadyjskim, sformowanej w ramach wysuniętej wzmocnionej obecności (eFP).

PKW KFOR KOSOWO – główny wysiłek skupiony jest na przeciwdziałaniu zorganizowanej przestępczości, przemytowi, korupcji oraz na wspieraniu władz lokalnych i organów porządkowych w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa. PKW liczy do 300 żołnierzy.

PKW EUFOR (BOŚNIA I HERCEGOWINA) – głównym zadaniem jest szkolenie i doradzanie oraz budowa wybranych zdolności bojowych SZ BiH zgodnie ze standardami NATO i UE oraz monitorowanie przestrzegania porozumień i traktatów międzynarodowych.

PKW RŚA – udział w misji pokojowej w Republice Środkowoafrykańskiej pod auspicjami Unii Europejskiej. Liczy do 2 żołnierzy.

PKW UNIFIL (LIBAN) – ochrona ludności cywilnej, monitorowanie strefy rozgraniczenia, tzw. blue line, oraz wsparcie libańskiego rządu w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa. Liczy do 250 żołnierzy.

PKW IRINI – monitorowanie szlaków przemytniczych na Morzu Śródziemnym i kontrola embargo ONZ na dostawy broni do Libii. Bierze w niej udział 120 żołnierzy i pracowników RON oraz samolot B-28B1R.

PKW ORLIK – patrolowanie przestrzeni powietrznej Litwy, Łotwy i Estonii, które nie mają lotnictwa bojowego.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Mister Twister - serial dla dzieci 09:20 Ranczo (123) - serial 10:15 Komisarz Alex (40) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (22) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:40 Agropogoda 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (702) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Rodzinka.pl (128) - serial 07:30 Barwy szczęścia (2230) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 11:05 Wesoła nauka 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (229) - serial 14:05 Coś dla ciebie 14:30 Operacja zdrowie! 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (6) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Węzień miłości (277) - serial 18:00 Panorama 18:30 Va banque - telet. 18:55 Rodzinka.pl (129) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2230) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2231) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1508) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (6) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (6) - serial 23:50 Sny wędrownych ptaków - dramat sensacyjny, Francja/Kolumbia/Dania/Meksyk 2018 01:55 Warto kochać (2) - serial 02:40 Środki nadzwyczajne - dramat obyczajowy, USA 2010	05:55 Akademia ogrodnika 06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:15 Ukryta prawda (774) - serial 13:15 Szpital (510) - serial 14:15 Detektywi (448) - serial 14:50 Detektywi (449) - serial 15:25 Efekt Domina (5) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (775) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3050) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod genetyczny (6) - serial 22:35 Miami Vice - film sensacyjny, Paragwaj/Niemcy/Urugwaj/USA 2006. Podający się za przemytników policjanci z Miami, Sonny Crockett i Ricardo Tubbs, podejmują niebezpieczną próbę infiltracji struktur międzynarodowego kartelu narkotykowego. 01:15 Człowiek przyszłości (1) - film dokumentalny, Polska 2019 02:15 Wewnętrzny wróg (6) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (381) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (382) - serial 09:45 Sekrety rodziny (26) - serial 10:45 Dlaczego ja? (853) - serial 11:45 Gliniarze (404) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Na ratunek 112 (436) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3049) - serial 14:45 Dlaczego ja? (983) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (446) - serial 17:00 Gliniarze (436) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3050) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:45 Polska wybiera - debata 20:05 Zjawia - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015 23:25 Pocałunek śmierci - dramat kryminalny, USA 1995. Przebywający na zwolnieniu warunkowym skazaniec pomaga policji w schwytaniu groźnego gangstera. 01:40 Mission: Impossible - Rogue Nation - film sensacyjny, USA 2015	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:10 Magazyn filmowy Piotra Gońca 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Studio prasowe 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Nie dajmy się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jezus. Królestwo bez granic 12:50 Antykultura 13:30 Msza święta 14:30 Jezus - od wieków upragniony 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 17:55 Relekwieje Wielkopolskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnoogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Śladami apostoła Pawła 23:55 Izba Pamięci Pułownika Kuklińskiego 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Bądźmy razem w domu 16:05 Przysięga (145) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (360) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (215) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Wieczernik - sztuka na podstawie dramatu Ernesta Brylla 22:15 Rozmowy w czasach zarazy - talk-show 23:10 Świat bez fikcji: Ukraina modlitwa - film dokumentalny, Polska 2019 00:15 Archiwista (13) - serial 01:10 To był rok! - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Transmisje
mszy w całej
Polsce

W numerze 14/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Polonia semper fidelis w czasach koronawirusa”. Trudno się nie wzruszyć, czytając wpisy Polaków z całego świata na stronie msze-online.net, która odsyła do tysięcy transmisji na żywo z polskich nabożeństw. „Polonia semper fidelis” – aktualność tego hasła Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego zademonstrowały po wybuchu epidemii miliony Polaków pod każdą szerokością geograficzną. W pierwszą niedzielę po wprowadzeniu obostrzeń tylko w telewizjach, nie licząc internetu, msze obejrzało ok. 5 mln Polaków.

Łukasz Gikiewicz utknął
w Jordanii bez rodziny

PIŁKA NOŻNA \ Łukasz Gikiewicz postanowił zostać w Jordanii i nie skorzystał z możliwości powrotu do Polski. Teraz dowiedział się, że do 24 maja będzie musiał sobie poradzić bez rodziny, bo zamknięto tam lotniska do końca ramadanu. Na Twitterze opisuje życie w trakcie epidemii.

„Więc jestem w czarnej d... i bez rodziny do 24.05, ponieważ podali informację, że do końca ramadanu, czyli właśnie do tej daty, lotnisko w Jordanii będzie zamknięte” – poinformował Gikiewicz na Twitterze. Piłkarz zastanawiał się, czy wrócić do Polski, bo liczył, że uda mu się dołączyć do żony i syna. Jego małżonka Anja jest bowiem Chorwatką. Nie przeniosła się z mężem do Jordanii, lecz została w Splicie ze swoją rodziną i z małym synkiem. Do Ammanu miała przylecieć później, ale przez koronawirusa ich rodzina została rozdzielona na dłużej.

Gikiewicz o sytuacji w Jordanii informuje na Twitterze od połowy marca. Nie tylko lotniska są tam zamknięte,

lecz także sklepy, restauracje, bary, kina, teatry itd. Ogłoszono stan wyjątkowy, po ulicach – co pokazuje polski piłkarz na filmikach – krążą wojsko i policja. „Modlitwy w meczetach również odwołane, piątkowe będą się odbywały w jakiś inny sposób podobno... Armia i policja na ulicach, wszystko zamknięte oprócz małych sklepów, aptek i stacji benzynowych... Zakaz wychodzenia z domu. Zakaz podróżowania między miastami” – informował piłkarz 15 marca.

Pięć dni później zamknięte było już wszystko. „Do odwołania zakaz wychodzenia z domów (kara do roku pozbawienia wolności)” – napisał, a później umieścił zdjęcie jednej

z gazet, która informowała o 155 osobach aresztowanych z powodu złamania zakazów. „Nie ma żartów i szczypania się jak w Europie” – skomentował.

Ponieważ w Jordanii obowiązuje całkowity zakaz wychodzenia z domu, produkty spożywcze dostarczane są pod drzwi. „Jutro będą dostarczone do każdego z mieszkań – uwaga – 3 kg chleba i woda, a w czwartek kurczak, cukier, jajka” – napisał na Twitterze 23 marca. A trzy dni później dodał: „Ktoś chce zaryzykować wyjście z domu?! Każdy, kto wyjdzie, trafia od razu do więzienia! Jordania – czas wrócić do domów, godzina policyjna właśnie się zaczyna – godz. 18–10”. Na początku kwietnia Gikiewicz napisał,



Łukasz Gikiewicz w lutym wrócił do ligi jordańskiej | fot. Amr Abdallah Dalsh/Reuters

że godzina policyjna została rozszerzona na cały piątek. „Nie podali dlaczego, ale myślę, że będzie dezynfekcja i czyszczenie ulic” – przekazał 1 kwietnia.

32-letni Gikiewicz w lutym 2017 r. podpisał kontrakt z jordańskim Al-Faisaly Amman. W kolejnym sezo-

nie został królem strzelców tamtejszej ekstraklasy z dorobkiem 14 bramek. Później przeniósł się do Arabii Saudyjskiej. Miał też krótką przygodę w rumuńskim FCSB, ale w 2020 r. wrócił do Jordanii.

Artur Szczepanik



STORL Z POZWOLENIEM NA TRENING

PANDEMIA \ Kulomiot David Storl, wicemistrz olimpijski z Londynu (2012), dostał specjalne pozwolenie od władz Saksonii na treningi na stadionie i w siłowni. – Muszę pozostać w znanym organizmowi rytmie, inaczej mogę to wszystko rzucić – przyznał Niemiec.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 6 KWIEŚNIA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ UEFA jest zdeterminowana, aby piłkarscy mistrzowie krajów zostali wyłonieni na boisku nawet w sierpniu

Lepiej grać bez kibiców niż wcale

Prezydent Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Aleksander Ceferin uważa, że rozgrywanie meczów lig krajowych przy pustych trybunach byłoby lepszym pomysłem niż przedwczesne zakończenie sezonu z powodu pandemii koronawirusa. – To wnosi energię do domów – ocenił.

Artur Szczepaniak

Ceferin skrytykował piłkarskie władze w Belgii, które postanowiły w czwartek uznać sezon ekstraklasy za zakończony. To pierwsza taka decyzja w Europie. We wszystkich innych państwach rozgrywki są wstrzymane – wyjątkiem jest Białoruś, gdzie spotkania odbywają się normalnie.

Można się jednak spodziewać, że niebawem śladami Belgii pójść inne ligi. O zakończenie sezonu zaapelowali m.in. przedstawiciele czołowych klubów w Holandii: Ajaxu Amsterdam, AZ Alkmaar i PSV Eindhoven. Apelowali o to m.in. dyrektor sportowy Ajaksu, przed laty wybitny piłkarz Marc Overmars. Kolejnym krajem, który chce się wyłamać z wytycznych UEFA, jest Szkocja.

– Myślę, że nie jest to właściwa droga. Solidarność



Louis van Gaal wspiera pomysły władz UEFA | fot. Carl Recine/Reuters

to nie ulica jednokierunkowa. Nie wolno najpierw prosić o pomoc, a potem decydować samemu. Muszę podkreślić, że Belgowie i inni, którzy się nad tym teraz zastanawiają, ryzykują prawem gry w europejskich pucharach w przyszłym sezonie – zagroził Ceferin w wywiadzie dla niemieckiej telewizji ZDF.

Podobnie jak prezydent UEFA myśli wiele znanych postaci ze środowiska piłkarskiego. Były trener reprezentacji Holandii Louis van Gaal krytykuje kluby, które chcą przedwcześnie skończyć rozgrywki ligowe z powodu koronawirusa. Zaznacza, że w piłce nożnej zwycięzcy powinni być wyła-

niani na boisku. Van Gaal na łamach holenderskich gazet przekonuje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wstrzymanie się z podejmowaniem decyzji dotyczących zakończenia sezonów jeszcze w ich trakcie. Uważa, że trzeba poczekać i współpracować z UEFA i FIFA, które są gotowe przedłużyć czas na wyłonienie mistrzów w poszczególnych ekstraklasach.

– Niektóre kluby wykorzystują kryzys spowodowany koronawirusem dla własnych korzyści – stwierdził były szkoleniowiec m.in. Bayernu Monachium i Manchesteru United. – Trzeba wrócić do gry i dokończyć sezon, jeśli państwowa służba zdrowia będzie miała pewność, że koronawirus został pokonany – podkreślił Van Gaal.

Z powodu pandemii przerwę ma praktycznie cały sportowy świat. Ponieważ na razie nic nie wskazuje na to, żeby kryzys został

wkrótce zażegnany, nie należy raczej spodziewać się, że piłkarskie rozgrywki ruszą wcześniej niż w czerwcu. Do końca maja odwołano już oficjalnie wszystkie mecze w Holandii i Rosji.

Zdaniem Ceferina jeśli sytuacja nie poprawi się znacząco, trzeba będzie rozważyć rozgrywanie meczów przy pustych trybunach. – Piłka nożna nie jest taka sama bez kibiców. Ale na pewno lepszy jest futbol bez kibiców, oglądany tylko w telewizji, niż żaden. Tego przecież chcą ludzie, to wnosi pozytywną energię do ich domów. Możliwe są jeszcze lipiec i sierpień. We wrześniu czy październiku już nie możemy dokończyć sezonu – podkreślił Ceferin.

UEFA jest zdeterminowana, aby piłkarscy mistrzowie krajów zostali wyłonieni na boisku nawet w sierpniu. Odradza definitywne odwoływanie rozgrywek przerwanych przez pandemię koronawirusa. Po przełożeniu o rok piłkarskich mistrzostw Europy UEFA rozmawia także z gospodarzami o planie gry. „Chcielibyśmy, by format turnieju pozostał bez zmian. Rozmawiamy ze wszystkimi dwunastoma gospodarzami i sprawdzamy możliwości” – napisano w wydanym komunikacie.

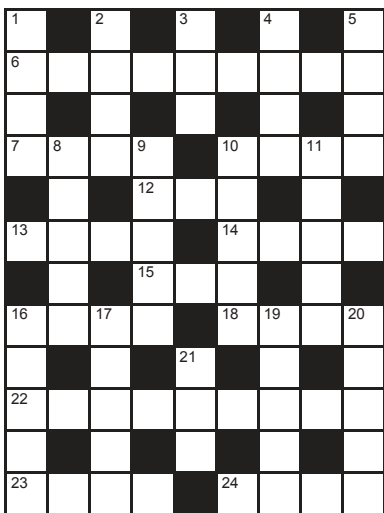
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) dzieło wierszoklety
- 7) jednostka milion razy większa
- 10) sycylijski wulkan
- 12) niemy aktor
- 13) kwatera chana
- 14) tenisowa zagrywka
- 15) Najwyższa Izba Kontroli
- 16) sznurek w świecy
- 18) szyicki duchowny
- 22) farmaceutka za ladą
- 23) morski ptak
- 24) część Autonomii

PIONOWO

- 1) jednostka masy
- 2) nad Londynem i Krakowem
- 3) drapieżne koty
- 4) sznurek w świecy



- 5) plujące zwierzę
- 8) szklany w komputerze
- 9) filmowy zalotnik
- 10) z miasta Ems
- 11) filtr organizmu
- 16) pierwsza w pociągu
- 17) dobiera okulary
- 19) daw. jednostka pola
- 20) brana u krawca
- 21) dokument urzędowy

SUDOKU

		8	9			3	
3		9		2	8		6
5	6	4			2		1
	9			1	4		8
			6			1	4
4	5	1	2				
	3			7	6		
	4	6	5		3	1	
1	8	2	3		6	9	5

		5			2	4	
		8		4		7	9
4	9			1	3		5
			4		1	7	
	4	6	2	3		9	
5			9				
2				6	7	5	9
			1			8	6
6		7		9			4

ROZWIĄZANIA

S	N	O	R	B	I	T
O	L	I	W	A	U	A
W	K	Z	E	F	I	R
A	R	E	N	A	F	O
U	O	P	O	R	T	
D	R	A	T	W	A	Y
K	E	W	I	L	K	
L	A	S	S	O	N	R
A	P	S	A	D	L	O
S	M	U	G	A	Y	S
E	S	K	O	G	U	T
K	U	T	I	A	O	A

2	3	4	6	1	5	9	8	7
1	6	5	7	9	8	3	2	4
8	9	7	4	3	2	1	6	5
7	1	2	8	4	9	5	3	6
5	4	3	1	7	6	2	9	8
9	8	6	2	5	3	7	4	1
6	5	8	3	2	7	4	1	9
3	7	1	9	8	4	6	5	2
4	2	9	5	6	1	8	7	3

7	8	2	4	9	6	5	1	3
1	4	3	5	2	7	9	6	8
9	5	6	3	8	1	7	2	4
8	3	4	1	5	9	6	7	2
5	2	9	7	6	8	4	3	1
6	7	1	2	4	3	8	9	5
2	6	5	9	3	4	1	8	7
3	9	7	8	1	5	2	4	6
4	1	8	6	7	2	3	5	9



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

Codzienna.NET

PRAWDOPODOBNIENIE
NAJSZYBSZY W POLSCE

serwis

ANTY COVID-19

informacje i porady

MINUTA W MINUTĘ
NOWE INFORMACJE

Poniedziałek
06/04/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EPIDEMIA SYTUACJA W REGIONIE

Najwięcej testów w Polsce

Na Dolnym Śląsku łącznie zanotowano ponad 400 zachorowań na COVID-19 | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Służby prasowe wojewody dolnośląskiego poinformowały o 20 nowych osobach na Dolnym Śląsku, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, a marszałek zapowiedział współpracę z laboratorium w Dreźnie.

Janusz Wolniak

Zdiagnozowane osoby pochodzą z Wrocławia, z Jeleniej Góry oraz z powiatów: średzkiego, zlotoryjskiego, kamiennogórskiego, świdnickiego, oleśnickiego, głogowskiego, lubińskiego, trzebnickiego, wrocławskiego i ząbkowickiego – podano.

Z danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu wynika, że ośmiu pacjentów zmarło. Cztery osoby uznano za ozdrowieńców i opuściły już szpitale.

O trudnej sytuacji w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu poinformowała rzeczniczka prasowa Monika Kowalska.

– W związku z wykryciem przypadków zakażenia koronawirusem pacjenta oddziału przeszczepowego oraz bezobjawowego zakażenia u osoby z personelu prof. Leszek Szenborn, kierujący Dywizją Pediatriczną Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu w czasie epidemii, powołał w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej „Przylądek Nadziei” USK zespół ekspercki – powiedziała Kowalska.

– Testy są także wykonywane u opiekunów pacjentów, którzy w trakcie ostatnich dwóch tygodni przebywali na terenie kliniki. Do tej pory w „Przylądku Nadziei” pobrano 200 próbek. W badaniach szpital wspiera finansowo Fundacja na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Zakażona pacjentka z oddziału przeszczepowego ma 15 lat, jest siedem dni po przeszczepie, jej stan lekarze określają jako stabilny – dodała rzeczniczka.

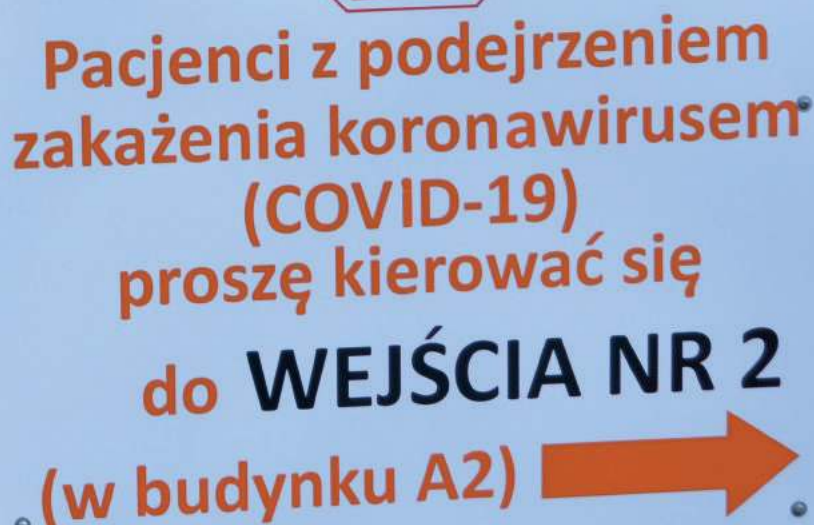
W związku z sytuacją 40 pracowników wymienionych klinik i oddziałów przebywa na kwarantannie domowej. Szpital postępuje zgodnie z ustaloną ścieżką wywiadu epidemiologicznego pod nad-

zorem powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Pacjenci są izolowani na terenie szpitala.

Z kolei Urząd Marszałkowski poinformował, że kolejna placówka medyczna przyjmować będzie pochodzące z Dolnego Śląska testy na obecność koronawirusa. Mowa o laboratorium w Dreźnie.

Dzięki bezpłatnej współpracy każdego dnia badanych będzie ok. 200 próbek pochodzących z Dolnego Śląska. To kolejne laboratorium, które pomaga diagnozować zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Próbkę dowożone będą przez sanepid, a wyniki będą przesyłane drogą mejlową jeszcze tego samego dnia.

– Dolny Śląsk przeprowadza najwięcej testów w Polsce. Ta kwestia jest kluczowa, aby wiarygodnie szacować skalę zakażeń i skutecznie z nimi walczyć. Z każdym dniem zyskujemy nowe narzędzia w walce z pandemią – mówi marszałek Cezary Przybylski.



STOP

Pacjenci z podejrzeniem zakażenia koronawirusem (COVID-19) proszę kierować się do WEJŚCIA NR 2 (w budynku A2)

WYBORY PREZYDENCKIE

Oświadczenie radnego Piechela

Wrocławski radny Prawa i Sprawiedliwości wydał oświadczenie ws. wyborów wyznaczonych na 10 maja br. „Jako niepełnosprawny radny Wrocławia nie mogę nie zabrać głosu w sprawie wyborów prezydenckich. Wybory na urząd prezydenta Polski ustanawia marszałek Sejmu RP, nikt, żaden organ nie ma prawa zmienić terminu wyborów, bo to oznaczałoby złamanie istotnego aktu prawnego, jakim jest konstytucja RP. Co ciekawe, grupa społeczna, która od paru lat zarzuca obecnemu rządowi łamanie konstytucji, teraz sama się tego domaga! Czy to nie jest ironia losu i obłuda?” – pyta retorycznie radny. Dodaje też, że osoby z nie-

pełnosprawnością zawsze mogły głosować korespondencyjnie lub przez pełnomocnika. „Przed wyborami do wrocławskich rad osiedli w roku 2013 zwróciłem się do władz miasta w sprawie wprowadzenia możliwości przeprowadzenia wyborów dla osób niepełnosprawnych drogą korespondencyjną lub przez pełnomocnika, spotkałem się z odmową ze strony urzędu. Czy to nie była dyskryminacja osób niepełnosprawnych? Apeluję o uszanowanie instrumentu demokracji, jakim jest głosowanie korespondencyjne, podczas wyborów prezydenckich w dniu 10 maja 2020 r.” – kończy radny Piechel.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



DEZYNFEKCYJA W MIEŚCIE

LEGNICA \ Zgodnie z poleceniem prezydenta Legnicy Tadeusza Krzakowskiego przystanki autobusowe, windy przy kładkach, poręcze w przejściach i autobusy komunikacji miejskiej są dezynfekowane. Odkazane są wszystkie elementy przystanków: wiaty, ławki, rozkłady jazdy, gabloty reklamowe i kosze na śmieci. W mieście jest 215 przystanków, w tym 144 wiaty.

fol. mat. pras./d

WFOŚiGW

Dla ludzi i środowiska

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu ogłasza nabór wniosków do programu dofinansowania przez WFOŚiGW przedsięwzięć polegających na regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie.

Celem programu jest wsparcie działań regeneracyjnych gleb zakwaszonych w wyniku oddziaływania czynników antropogenicznych.

Odczyn gleby to jedna z jej najważniejszych właściwości, która wpływa m.in. na przyswajalność składników pokarmowych przez rośliny. Nadmierne zakwaszenia gleb na terenie Polski jest skutkiem zarówno czynników bezpośrednio związanych z działalnością człowieka, jak i geologicznych, biochemicznych i klimatycznych. Aby walczyć ze zjawiskiem zakwaszenia gleb, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkie Fundusze Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej realizują ogólnopolski program dotacji dla rolników na regeneracyjne wapnowanie gleb.

Rolnicy zainteresowani skorzystaniem ze środków z „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie” mogą składać wnioski do okręgowych stacji chemiczno-rolniczych w swoich regionach. Wypełnione formularze, pobrane ze stron internetowych WFOŚiGW, należy złożyć do sekretariatów OSChR. Możliwość uzyskania dofinansowania w ramach programu obejmuje tych rolników, którzy kupili wapno lub środek wapnujący po 1 czerwca 2019 r. i złożyli wniosek do OSChR po 1 stycznia 2020 r. Nabór wniosków ma charakter ciągły i potrwa do końca stycznia przyszłego roku. Szczegółowe informacje dotyczące warunków uzyskania dofinansowania dostępne są na stronach internetowych WFOŚiGW oraz Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

\\ Rolnicy zainteresowani skorzystaniem ze środków z „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie” mogą składać wnioski do okręgowych stacji chemiczno-rolniczych w swoich regionach \\

Jak wspomniano wyżej, zakwaszenie gleb może być skutkiem zarówno czynników geologicznych, klimatycznych czy biochemicznych, jak i bezpośrednio związanych z działalnością człowieka, takich jak gazowe zanieczyszczenia powietrza związane z emisją do atmosfery szkodliwych związków pochodzących z przemysłu i motoryzacji. Silnie zakwaszona gleba sprzyja koncentracji metali ciężkich w uprawianych roślinach, zakłóca ich prawidłowy rozwój i zwiększa podatność na choroby. Aby zapobiec tym niekorzystnym zjawiskom, na pola wysypuje się wapno i środki wapnujące, które ograniczają zakwaszenie gleby, a także przyczyniają się do poprawienia jej właściwości fizykochemicznych i biologicznych. Odczyn gleby jest jedną z jej najistotniejszych właściwości, wpływającą na rozwój organizmów żyjących w glebie i przyswajalność składników pokarmowych przez rośliny.



Nabór wniosków ma charakter ciągły i potrwa do końca stycznia przyszłego roku.

Działający w Polsce, unikatowy w skali Europy i świata, system finansowania ochrony środowiska tworzą: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 16 WFOŚiGW

NARODOWE FORUM MUZYKI



#zostańwdomu i ciesz się muzyką

Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu wspólnie z PGE Energia Ciepła, do której należy wrocławska Kogeneracja SA, rozpoczęły akcję #zostańwdomu i ciesz się muzyką. Filharmonicy z orkiestr symfonicznych największych polskich miast zapraszają na premierę koncertu, który zagraли wspólnie, choć na odległość.

Narodowe Forum Muzyki razem z PGE Energia Ciepła oraz pięcioma innymi filharmoniami objętymi mecenatem wychodzą naprzeciw oczekiwaniom melomanów i zapraszają do słuchania muzyki klasycznej w niecodziennej odsłonie.

Wspólnie, lecz na odległość nagrano film promujący kampanię, której celem jest zachę-

canie Polaków do pozostania w domach. Filharmonicy zagraли osobno fragment „Wiosny” Antonia Vivaldiego, a ich nagrania zostały zmontowane w jedno wspólne wykonanie. W nagraniu wzięli udział muzycy z Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie, Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej oraz Filharmonii Zielonogórskiej. Gościnnie wystąpił również muzyk z Filharmonii Narodowej w Warszawie objętej patronatem PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

(jw/PGE)

STOWARZYSZENIE WIELKI ŚLĄSK

Kibice wspierają dzielnych medyków

Stowarzyszenie Wielki Śląsk zorganizowało zbiórkę pieniędzy i darów dla wrocławskich lekarzy, pielęgniarów oraz ratowników medycznych. Szczególnie potrzebne w tym czasie produkty przekazano już m.in. do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego.

W tym trudnym dla nas wszystkich czasie akcję pomocy dla pracowników służby zdrowia postanowili zorganizować kibice. Ich siła przy tego typu działaniach zawsze tkwiła w mobilizacji sporej liczby osób. Tym razem było podobnie. Całe przedsięwzięcie pomocowe spotkało się z ogromnym zainteresowaniem. Wielu ludzi zostawiało swoje dary osobiście, inni prosili znajomych o podrzucenie artykułów. – Postanowiliśmy jako kibice Śląska zorganizować się i wspomóc wrocławskie szpitale w walce z pandemią koro-

nawirusa. Jako społeczność kibicowska zmobilizowaliśmy się w całości – wszystkie fankluby Śląska włączyły się w akcję, organizując kilkanaście zbiórek. Liczymy na to, że uda nam się wspólnie pokonać tę epidemię, bo wszyscy chcemy wrócić do normalności – stwierdza Przemysław Piwowski, prezes Wielkiego Śląska.

Zbiórka w samym Wrocławiu trwała 10 dni. Oprócz osób ze stolicy Dolnego Śląska włączyli się m.in. mieszkańcy Zgorzelca, Oleśnicy, Środy Śląskiej, Twardogóry, Bierutowa czy Milicza. W tym ostatnim przez dwa dni zebrano m.in. 800 l wody mineralnej, 8 kg kawy, 46 opakowań herbaty, 70 sztuk mydła, 700 par rękawiczek jednorazowych, 20 l płynu do dezynfekcji.

Kibice z całego Dolnego Śląsku kupowali w hurtowych ilościach m.in. kawę, herbatę, słodczyce, wodę mineralną, czajniki elektryczne, soki, środki czystości, okulary ochronne,



Kibice piłkarscy potrafią się jednoczyć w trudnych momentach.

rękawiczki, maseczki, papier. – Zebraliśmy wszystkie rzeczy, o które poprosili nas wcześniej ratownicy medyczni, pielęgniarki, lekarze. Zbiórka była z nimi konsultowana. Wykupiliśmy praktycznie wszystko, co było w drogerii – informuje Piwowski. Do akcji kibicowskiej dołączyło wiele osób, które nie są kibicami, ponieważ organizatorzy rozpuścili wi-ci swoimi kanałami i poprzez fanpage'e oraz konta kibicowskie w mediach społecznościowych. Dodatkowo wspierają przez internet zbiórki, które



OSZUSTWA METODĄ „NA PARAWAN”

**WROCŁAW ** Złodzieje podają się za pracowników gazowni, wodociągów, spółdzielni mieszkaniowych lub listonoszy. Mimo zagrożenia epidemicznego ciągle są wpuszczani do mieszkań. Policjanci przypominają, aby sprawdzać, kogo wprowadzamy do domu.

fot. Policja/d



WSPIERAJĄ WALKĘ Z EPIDEMIĄ

**DZIERŻONIÓW ** Miasto utworzyło osobne subkonto, na które można wpłacać pieniądze na walkę z epidemią koronawirusa. Na ten fundusz zebrano już 12 tys. zł. To środki przekazywane przez firmy, stowarzyszenia i osoby prywatne.

fot. <No data from link>/<No data from link>



ca stycznia przyszłego roku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

oraz Bank Ochrony Środowiska. WFOŚiGW realizują wiele działań proekologicznych w swoich regionach, a także ogólnopolski program Czyste Powietrze oraz inne wspólne programy: m.in.

usuwania azbestu i wsparcia dla straży pożarnych. Fundusze są też zaangażowane w realizację ogólnopolskiego Programu Doradztwa Energetycznego, umożliwiającego uzyskanie

wsparcia w zakresie inwestycji dotyczących poprawy efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

.....
(jw/WFOŚiGW)



omentach | fot. Paweł Kot/Gazeta Polska

docelowo mają być przeznaczone na sprzęt medyczny, taki jak np. respiratory.

– Do tej pory odwiedziliśmy z darami Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy ul. Koszarowej. To właśnie ta placówka jest jednym z pól, na których odbywa się walka o zdrowie i życie ludzkie. Oprócz tego zajrzeliśmy także do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz do ratowników medycznych z pogotowia ratunkowego przy ul. Ziębickiej. Mamy dalsze plany, bo zgłosili się do nas przedstawiciele innych placówek medycz-

nych z prośbą o wsparcie. Robiąc codziennie dla siebie zakupy, można pomyśleć o ludziach ciężko pracujących, by ta zaraza skończyła się jak najszybciej. W miarę możliwości zachęcamy do kupienia dodatkowych produktów i przynoszenia ich w miejsca zbiórki – tłumaczy szef wrocławskich kibiców.

Żeby zachować zasady bezpieczeństwa, dary można zostawiać codziennie pod schodami do budynku klubowego Śląska Wrocław przy ul. Oporowskiej 62 w godz. 8–20 oraz od poniedziałku do piątku w sie-

dzibie stowarzyszenia kibiców Wielki Śląsk, a także ośrodka Kibice Razem przy ul. Szewskiej 66/67a w godz. 10–15. – Nie da się ukryć, że zapotrzebowanie jest ogromne i wciąż brakuje wielu podstawowych produktów – przyznaje Przemysław Piwowarski.

Kibice wymyślili nawet specjalne hasła towarzyszące akcji: „Kolejny dyżur z maską na twarzy, Śląsk Wrocław wspiera dzielnych lekarzy!” i „Robiąc zakupy, nie będąc sknerusem, też walczysz z koronawirusem”.

Warto dodać, że na terenie całej Polski w pomoc pracownikom służby zdrowia zaangażowali się kibice innych klubów, m.in. Widzewa Łódź, Legii Warszawa, Ruchu Chorzów. – Mam niepewną sytuację w pracy, bo nie wiadomo, czy nie dojdzie do zwolnień, mimo to dałem kilka groszy na zakup potrzebnych produktów. Jeśli w takim czasie nie będziemy sobie pomagać, to kiedy? Staram się żyć oszczędnie i potrafię sobie odmówić paru rzeczy właśnie dla takich akcji. Waży się zdrowie i życie Polaków, więc nie ma się nad czym zastanawiać – mówi Michał, 28-letni wrocławianin i kibic, który wsparł zbiórkę.

.....
Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Bajeczki z główeczki



fot. mat. pras./d

Miejska Bibliotek Publiczna we Wrocławiu razem z Klubem Rodzica zaprasza na rodzinną zabawę pt.: „Bajeczki z główeczki”. Organizatorzy proponują wspólne oglądanie bajki Pani Teatrzyk, do której trzeba będzie wymyślić zakończenie! Dziecięca główka pracuje, a rodzice zapisują i przesyłają pomysły. „Tęsknimy za Wami! My – książeczki z półeczki, których nie możecie teraz wypożyczyć! Tęskni też Pani Teatrzyk. I bibliotekarze, którzy nie mogą się z Wami spotkać w Klubie Rodzica!” – piszą pomysłodawcy. „Bajeczki z główeczki” to rodzinna zabawa w wymyślanie historii! W poniedziałki na Facebooku premiera teatralna o godz. 11. Pani Teatrzyk i Smok Kleofas za-

praszają! Do środy, do godz. 12, organizatorzy czekają na pomysły na kontynuację zaprezentowanej historii. Narysuj, napisz zakończenie historii, korzystając z Karty Teatralnej do przedstawienia pomysłu (rysunek + zapis), którą znajdziesz w załączniku do artykułu na stronie MBP. Kartę możesz również wykonać samodzielnie, korzystając ze wzoru. Zeskanuj lub sfotografuj Kartę Teatralną i wyślij ją do galerii pomysłów #bajeczkiizgłówek. Bibliotekarze i Pani Teatrzyk zapoznają się z propozycjami i wybiorą tę, na podstawie której powstanie dalszy scenariusz. Natomiast w piątek o godz. 11 nastąpi teatralne zakończenie bajeczki.

WSPARCIE

Pomoc psychologiczna i pedagogiczna



fot. Pradzyd

W czasie epidemii koronawirusa można liczyć na pomoc psychologiczną i pedagogiczną. Długotrwała izolacja, konieczność odbycia kwarantanny, nadzór epidemiologiczny, zintensyfikowana opieka nad dziećmi, ich edukacja, niepokoje związane z epidemią to nowe wyzwania, którym niełatwo jest sprostać. Wsparcia psychologicznego lub pedagogicznego, bezpłatnego poradnictwa udzielają mieszkańcom powiatu wałbrzyskiego następujące jednostki: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Siodle (Mieroszów): Pomoc psychologiczną można uży-

skąć pod nr. tel. 665 057 280 (wtorek, godz. 11–13), pomoc pedagogiczną – dzwoniąc pod nr 603 342 353 (czwartek, godz. 10–12) Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna z siedzibą w Walimiu (miejsce wykonywania zadań Wałbrzych): Pomoc psychologiczno-pedagogiczna: tel. 797 984 251 (od poniedziałku do piątku w godz. 8–16) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wałbrzychu: Pomoc psychologiczna: tel. 665 878 222 (poniedziałek, godz. 10–12; środa, godz. 12–14; piątek, godz. 10–12).



DZIEWA Z TYTUŁEM

KOSZYKÓWKA \ Aleksander Dziewa ze Śląska Wrocław najlepszym debiutantem koszykarskiej ekstraklasy. Silny skrzydłowy został wybrany jednoznacznie przez gremium 18 dziennikarzy koszykarskich. Wychowanek Śląska to niezwykle utalentowany zawodnik. Na debiut w PLK musiał czekać dość długo, ale gdy już zadebiutował, pokazał się z bardzo dobrej strony.

fot. Wks-slask.eu/d

KOSZYKÓWKA



Kamil Łączyński (nr 17) w barwach Śląska Wrocław | fot. Wks-slask.eu/d

Brzydkie rozstanie Łączyńskiego ze Śląskiem

Przyjście Kamila Łączyńskiego do Śląska Wrocław było dla wielu zaskoczeniem. Jeszcze większą niespodzianką jest pożegnanie się rozgrywającego z dolnośląskim klubem. Szczególnie szokujący jest sposób, w jaki to rozstanie zostało przeprowadzone.

Dawid Paluch

Kamil Łączyński przed rokiem zdobył mistrzostwo Polski z Anwilą Włocławek. Doświadczony rozgrywający opuścił jednak szeregi Rottweilerów. Szybko zgłosił się po niego powracający do koszykarskiej ekstraklasy Śląsk Wrocław. Popularny „Łączka” stał się jednym z najważniejszych zawodników Wojskowych. 30-latek był dyrygentem na parkiecie. To przez niego przechodziła niemal każda akcja. Śląsk zakończył sezon w pierwszej ósemce, a Łączyński zasłużył na miejsce w trzeciej najlepszej piątce Energa Basket Ligi. Pojawiły się też głosy o jego powrocie do reprezentacji Polski.

W piątek okazało się jednak, że koszykarz nie zagra już dla Śląska Wrocław. – Znalazłem się w grupie, która została poinformowana o jednostronnym rozwiązaniu umowy, bez możliwości żadnej dyskusji. Nie wrzucam wszystkich do jednego worka, bo są kluby, w których jakieś rozmowy z zawodnikami są podejmowane, ale

najgorsze są sytuacje, kiedy gracz jest szantażowany. Dochodzą nas słuchy, że władze klubu mówią zawodnikowi, że albo rozwiąże kontrakt, rezygnując z przyszłych wypłat, które ta umowa mu zapewnia, albo nie dostanie tych, z którymi klub mu zalega. To już jest cios poniżej pasa – powiedział Kamil Łączyński na antenie Polsatu Sport. Łączka jest członkiem Związku Zawodowego Koszykarzy.

Po wypowiedzi rozgrywającego Śląsk opublikował oświadczenie, w którym napisał, że miał prawo rozwiązać kontrakt z zawodnikiem już 7 marca, ale poczekaj jeszcze 10 dni. Wrocławski klub zapewnił też, że Łączyńskiemu wypłacono wszystkie należne pieniądze. Na koniec wspomniano, że Śląsk docenia wkład koszykarza w wyniki drużyny, i wezwano „Pana Kamila Łączyńskiego do zaprzestania działań godzących w dobre imię zarówno klubu, który jeszcze niedawno reprezentował, jak i jego sponsorów”.

Łączyński odpowiedział, że klub przede wszystkim źle wyliczył dni pracy i przez to zawodnik nie dostanie ostatniej wypłaty. Teraz gracz konsultuje się z prawnikami, czy pójść na drogę sądową. Niezależnie od tego, kto ma rację, trzeba przyznać, że niesmak po rozstaniu z gwiazdą pozostanie. Czasy nie są łatwe, ale na pewno można było to rozwiązać w bardziej ugodowy sposób.

22

w tylu meczach
Śląsk zagrał
Łączyński

SIATKÓWKA

Dolnośląscy kibice w walce z koronawirusem

W trudnych czasach kibice dolnośląskich drużyn pokazują, że sport to nie tylko zmagania na boiskach i parkietach, lecz także ważne akcje społeczne. Pisaliśmy dużo o zrzutce zainicjowanej przez KFC Gwardię Wrocław (podczas akcji #graMYdlaKOSZAROWEJ uzbierano już ponad 80 tys. zł). Również fani innych klubów angażują się w ważne społecznie kampanie. Kibice Cuprum Lubin zorganizowali akcję: „Zostań w domu, żeby później było komu kibicować”. Stowarzyszenie Wielki Śląsk organizuje zbiórkę artykułów dla kilku dolnośląskich szpitali (piszemy o tym na s. 2). W kolejne akcje pomocy zaangażowali się też kibice z Legnicy (Ultras Miedź Legnica), Złotoryi (Złotoryjski Fan Club Zagłębia), Głogowa i kilku innych miejscowości. Jak widać, kibice potrafią się jednoczyć i działać w słusznej sprawie.

#WszyscyZaŚląskiem, czyli pomoc klubowi

Śląsk Wrocław ma za sobą niezwykle udany sezon. Przed rokiem walczył o utrzymanie, a w rozgrywkach 2019/2020 był kilkukrotnie liderem, zaś przed zawieszeniem rozgrywek zajmował 4. miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Wrocławski klub nie ma jednak na tyle stabilnej sytuacji finansowej, by myśleć o przetrwaniu obecnego kryzysu bez kibiców. Dlatego powstała akcja #WszyscyZaŚląskiem, która zachęca fanów do wykupienia vouchera, który będzie uprawniał do jednej wejściówki w sezonie 2020/2021.

SIATKÓWKA

Kinga Hatala odchodzi z #VolleyWrocław

Wraz z końcem marca wygasła umowa między atakującą Kingą Hatalą a wrocławskim klubem siatkarskim. Obie strony zdecydowały się nie kontynuować współpracy. Hatala grała w #VolleyWrocław przez dwa miesiące.

Kinga Hatala dołączyła do #VolleyWrocław z włoskiej Serie A2 31 stycznia tego roku. Atakująca podpisała kontrakt do 31 marca. Transfer miał na celu odciążenie Aleksandry Rasińskiej na pozycji atakującej i pomoc w walce o utrzymanie w Lidze Siatkówki Kobiet. 30-latek zdobyła 21 pkt. w sześciu meczach, w których łącznie zdobyła 21 pkt. – Chciałabym podziękować w pierwszej kolejności dziewczynom za to, jak mnie przyjęły w szatni, klubowi za możliwość ukończenia sezonu, trenerom za zaufanie i przede wszystkim kibicom, którzy byli z nami na każdym meczu – podsumowała swoją dolnośląską przygodę Hatala. – Dziękujemy Kindze za wsparcie naszego zespołu w każdym treningu i każdym meczu. W każdym elemencie wykazała się profesjonalizmem, a to pozwoliło nam do końca być pewnym swego w walce w play-out. Mam nadzieję, że w przyszłości nasze drogi ponownie się skrzyżują – skomentował Jacek Grabowski, prezes zarządu klubu.

fot. volleywroclaw.pl/d

(dp)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Radomski szpital przemianowany



**Wojewoda mazowiecki podjął decyzję
o przekształceniu bazy łóżkowej
Radomskiego Szpitala Specjalistycznego
im. dr. Tytusa Chałubińskiego w jednoimienny
szpital zakaźny**

Leczenie pacjentów, którzy obecnie przebywają w placówce, zostanie dokończzone – zapowiedziała rzeczniczka szpitala Elżbieta Cieślak
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Radomski Szpital Specjalistyczny decyzją wojewody został przemianowany w jednoimienny szpital zakaźny. Wojewoda wsparł także radomski szpital wojewódzki, w którym wśród personelu i pacjentów zdiagnozowano ponad 130 przypadków zakażenia koronawirusem. W regionie ruszają izolatoria oraz hotele dla medyków.

Jarosław Molga

Wojewoda mazowiecki podjął decyzję o przekształceniu bazy łóżkowej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Tytusa Chałubińskiego w jednoimienny szpital zakaźny, z uwzględnieniem wskaźnika 10 proc. łóżek respiratorowych – poinformowała rzeczniczka wojewody Ewa Filipowicz. Radomski Szpital Specjalistyczny otrzymał także wsparcie finansowe (276 294 zł wypłacone w dwóch transzach). „Leczenie pacjentów, którzy obecnie przebywają w placówce, zostanie dokończzone – zapowiedziała z kolei rzeczniczka szpitala Elżbieta Cieślak. – Ze szpitala zostaną wypisani jedynie ci pacjenci, których

stan zdrowia będzie na to pozwalał” – poinformowała w komunikacie prasowym Cieślak.

Na wniosek zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu wojewoda skierował tam do pracy 3 lekarzy neurologów, 5 internistów oraz 8 pielęgniarek. Sytuacja w szpitalu wojewódzkim jest bardzo trudna. Na zwolnieniach lekarskich i kwarantannach przebywa ponad 500 osób. Według ostatnich danych liczba osób zakażonych w tym szpitalu – pacjentów i personelu – wynosi 135. Wojewoda mazowiecki przekazał Mazowieckiemu Szpitalowi Specjalistycznemu środki finansowe w kwocie 62 800 zł na zakup sprzętu ochronnego (m.in. kombinezonów ochronnych, masek, przyłbic, preparatów do dezynfekcji rąk). Wsparł również Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Kozienicach (462 650 zł – wypłacone w II transzach).

„Służby wojewody są w kontakcie z dyrekcją Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu i służą wsparciem, jeśli pojawiłyby się problemy w relokacji pacjentów, którzy mają potwierdzone zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2” – zapewnia

urząd wojewódzki.

„Na Mazowszu powstają izolatoria przede wszystkim dla osób zakażonych koronawirusem, których stan zdrowia nie wymaga hospitalizacji. Dotychczas uruchomiono obiekty w Płocku, Siedlcach i Warszawie. Pacjenci będą mieć zapewnioną opiekę medyczną i posiłki. Pobyt w izolatorium finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Ponadto hotel Courtyard by Marriott udostępnił pokoje dla personelu Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA. W najbliższych dniach na Mazowszu będą uruchamiane kolejne izolatoria i hotele dla medyków” – informował w sobotę urząd wojewody mazowieckiego.

Wczoraj wieczorem urząd wojewódzki poinformował, że w województwie mazowieckim pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 jest 861 osób. Nadzorem epidemiologicznym objęto 6951, kwarantanną – 17 615, a izolacją – 560 osób. Potwierdzono 967 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wyniosła 20. Ozdrowiało 10 osób.

STOCZEK

Urząd gminy wciąż zamknięty

Do 10 kwietnia Urząd Gminy w Stoczku będzie nieczynny z powodu kwarantanny – taka jest decyzja państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Węgrowie. Zakażona koronawirusem jest jedna z pracownic urzędu. Osoby, które miały kontakt z kobietą, w tym wójt gminy, zostały objęte kwarantanną. Urząd w Stoczku nie funkcjonuje już od poprzedniego wtorku, wówczas były podejrzenia co do zakażenia jednej z pracujących tam kobiet. Pracownica, gdy tylko dowiedziała się o chorobie osoby z jej bliskiego otoczenia, sama podjęła decyzję, że zostanie w domu. Odpowiedzialnością wykazał się także wójt gminy Zbigniew Klusek, który zdecydował o zamknięciu urzędu – podaje portal Podlasie24.pl. Wiadomo, że kobietę poddano testom, które dały pozytywny wynik. Decyzją sanepidu od 2 kwietnia urząd gminy został całkowicie zamknięty, a wszyscy, którzy w ostatnim czasie mieli kontakt z zakażoną, poddani są kwarantannie domowej. Na terenie powiatu węgrowskiego zainfekowanych koronawirusem jest już 11 osób. Większość z nich to mieszkańcy wschodniej części powiatu. Część z nich dojeżdżała do pracy w Warszawie. Nastroje panujące w gminie – jak mówi Zbigniew Klusek – są różne. – Gdybym



powiedział, że mieszkańcy się nie boją, tobym skłamał. Nie dość, że boję się o siebie i swoją rodzinę, to także o tę dużą rodzinę, jaką jest gmina. Nie można jednak popaść w panikę, bo to niczemu nie służy. Część naszych pracowników jest na kwarantannie, jednak życie musi toczyć się dalej. Mamy jeszcze GOPS, DPS czy straż i wszyscy jakoś musimy funkcjonować. Oczywiście z zachowaniem szczególnej ostrożności. Niektórzy panikują, wszystko wyolbrzymiają, ale to jest zupełnie niepotrzebne – tłumaczy Klusek, dodając, że sam na razie czuje się dobrze.

(oprac. jm)



EPIDEMIA \ Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Grójcu informuje, że wczoraj (stan na godz. 13) łączna liczba osób objętych kwarantanną wynosiła 1081. Osób objętych nadzorem epidemiologicznym było 17. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia: 16. Łączna liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 123. Od początku epidemii liczba zgonów: 7.

fol. Pixabay/d

KORONAWIRUS – NIE TYLKO DPS W NIEDABYLU

Ośrodek Jaśmin zakażony

29 osób z Niepublicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Jaśmin w Starym Goździe koło Radomia jest zakażonych koronawirusem. Pozytywny wynik ma 23 pacjentów i sześć osób z personelu – poinformowała w sobotę Monika Rek z załogi placówki. W Domu Pomocy Społecznej w Niedabyli w powiecie białobrzeskim do 75 wzrosła liczba zakażonych koronawirusem. Okazało się, że połowa z 30 pracowników przebywających na kwarantannie domowej jest zainfekowana.

To kolejny w ostatnich dniach w tym regionie Mazowsza przypadek masowych zakażeń koronawirusem w placówkach opiekuńczych dla osób starszych, schorowanych i niepełnosprawnych.

W zakładzie opiekuńczo-leczniczym w Starym Goździe (pow. białobrzeski) przebywa obecnie 87 pacjentów. U 23 z nich testy wykaza-

W większości osób ma wynik ujemny, więc warto byłoby ewakuować pacjentów z koronawirusem do szpitala zakaźnego, by nie narażać życia i zdrowia pozostałych pensjonariuszy – powiedziała Monika Rek z zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego Jaśmin

ły obecność koronawirusa SARS-CoV-2. 64 pensjonariuszy ma wynik ujemny, dlatego – zdaniem personelu placówki – najlepiej byłoby przenieść do szpitala zakaźnego zainfekowanych pacjentów.

Większość osób ma wynik ujemny, więc warto byłoby ewakuować pacjentów z koronawirusem do szpitala zakaźnego, by nie narażać życia i zdrowia pozostałych pensjonariuszy – powiedziała Monika Rek z zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego Jaśmin.

Według niej im dłużej ci pacjenci zostaną w placówce (mimo że są odizolowani), tym większe jest ryzyko, że dojdzie do kolejnych zakażeń. Na razie osoby z wynikiem dodatnim nie mają objawów chorobowych, takich jak gorączka czy kaszel, więc nie wiadomo, czy jakkolwiek szpital zgodzi się ich przyjąć.

Na terenie ośrodka przebywa także 14 pracowników, z których sześć jest zakażo-

nych. Wynik ujemny ma osiem osób: lekarz, dwie pielęgniarki, dwie opiekunki medyczne, pracownik administracji, osoba do sprzątania i konserwator. Reszta pracowników ma wyniki dodatnie.

Potrzebujemy dodatkowego personelu, aby ktoś nas wspomógł albo mógł nas zastąpić, bo jest nas za mało do opieki – odzielnej nad pensjonariuszami z wynikiem dodatnim i ujemnym – podkreśliła pracownica ZOL. Dodała, że o sytuacji w placówce zostali poinformowani: wojewoda mazowiecki, władze powiatowe, NFZ i Ministerstwo Zdrowia.

Jaśmin w Starym Goździe to kolejne ujawnione w ostatnich dniach ognisko koronawirusa w placówkach opiekuńczych dla osób starszych i schorowanych na terenie dwóch sąsiednich powiatów – grójeckiego i białobrzeskiego.

Tydzień temu masowe zakażenia potwierdzono u ponad 60 osób z Domu Pomocy Spo-

łecznej w Niedabyli (pow. białobrzeski), a w czwartek okazało się, że zakażonych jest 69 osób w Domu Pomocy Społecznej w Tomczycach (pow. grójecki).

Pod koniec ubiegłego tygodnia liczba zakażonych w Niedabyli wzrosła do 75. Okazało się także, że połowa z 30 pracowników przebywających na kwarantannie domowej jest zainfekowana. Pomoc do Niedabyli skierował wojewoda. W piątek po południu ze wsparciem ruszyło Ministerstwo Sprawiedliwości. Resort „zdecydował o ofiarowaniu na rzecz ośrodka w Niedabyli 1000 maseczek, a także termometrów i płynów do dezynfekcji. Materiały ochronne zostały zgromadzone dzięki wysiłkowi placówek penitencjarnych, które zaangażowały się m.in. w szycie maseczek dla służby zdrowia” – czytamy w komunikacie MS.

(oprac. jm)

REKLAMA

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

ZAMEK NA NIEBIESKO

WARSZAWA \ Zamek Królewski włącza się do akcji wyrażania wdzięczności pracownikom służby zdrowia, zmagającym się z epidemią koronawirusa. Od wczoraj przez trzy następne dni o godz. 19 na niebiesko podświetlane będą kolejne części fasady zamku.

fot. Wikipedia/d

MASECZKI ZZA KRAT

PŁOŃSK \ W ramach programu readaptacji społecznej „Tarcza” funkcjonariusze służby więziennej zainicjowali akcję szycia maseczek przez osadzonych w oddziale w Płońsku. Maseczki trafią na początek do innych jednostek penitencjarnych w regionie.

fot. Pixabay/d



BEZPIECZEŃSTWO PRZED SKLEPEM I W SKLEPIE

Zakupy w czasie epidemii

Mazowiecka policja wystosowała apel do placówek handlowych, by emitowały komunikaty dotyczące zasad postępowania w trakcie zakupów.

„Mając na uwadze bezpieczeństwo wszystkich, polegające na zahamowaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa mazowiecka policja zwraca się z apelem do zarządców sklepów, zwłaszcza tych wielkopowierzchniowych, o emitowanie komunikatu dotyczącego zachowania właściwych procedur podczas robienia zakupów. (...) Szczególnie zależy nam, aby komunikat był słyszany z głośników w sklepach wielkopowierzchniowych. Powinien on być cyklicznie emitowany przez zamontowane w obiektach urządzenia nagłaśniające od otwarcia do zamknięcia placówki. Z góry dziękujemy zarządcom sklepów za włączenie się do wspólnej walki z koronawirusem” – głosi komunikat KWP w Radomiu. Na jej stronach można pobrać plik z dźwiękowym komunikatem do emisji w sklepie.

Przypomnijmy, że od kilku dni obowiązują następujące regulacje dotyczące funkcjonowania placówek handlowych:

Ograniczenia w liczbie klientów w sklepach, na targach, na poczcie (od 1.04.2020 r.):

- Sklepy i punkty usługowe – 3 osoby na kasę lub stanowisko do płacenia

Do każdego sklepu (zarówno małego, jak i wielkopowierzchniowego), a także do każdego lokalu usługowego może wejść maksymalnie tyle osób, ile wynosi iloczyn liczby wszystkich kas i liczby 3.

PRZYKŁAD Jeśli w sklepie jest 5 kas, to w tym samym czasie na terenie sklepu może przebywać 15 klientów.

Ważne! Liczy się ogólna liczba kas, a nie tych, które są czynne.

- Targowisko – 3 klientów na 1 punkt handlowy

Podobne zaostrożenia dotkną także targów, straganów i bazar-

ków. Z tą różnicą, że liczba osób przebywających na targu nie może być większa niż trzykrotność liczby punktów handlowych.

PRZYKŁAD Jeśli na osiedlowym bazarze jest 20 takich punktów, to na jego terenie może przebywać w jednym momencie maksymalnie 60 klientów.

- Placówki pocztowe – 2 osoby na 1 okienko

Na terenie poczty może przebywać w jednej chwili tyle osób, ile wynosi liczba okienek pocztowych pomnożona przez 2.

PRZYKŁAD Jeśli w placówce jest 5 okienek, w jednym momencie może tam przebywać 10 osób.

Ograniczenie funkcjonowania sklepów budowlanych i nowe obowiązki dla wszystkich sklepów:

W weekendy wielkopowierzchniowe sklepy budowlane będą zamknięte.

Natomiast wszystkie sklepy będą się musiały dostosować do nowych, ostrzejszych zasad bezpieczeństwa:

od 2 kwietnia (czwartek) wszyscy klienci będą robić zakupy w jednorazowych rękawiczkach,

w godz. 10–12 sklepy i punkty usługowe mogą przyjmować i obsługiwać jedynie osoby powyżej 65. roku życia. W pozostałych godzinach są dostępne dla wszystkich, w tym osób powyżej 65. roku życia.

Stacje benzynowe zostają wyłączone z tzw. godzin dla seniora.

Apteki w czasie tych dwóch godzin (10–12) będą mogły obsługiwać także tych, dla których nabycie leku lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia jest konieczne ze względu na nagłe zagrożenie życia lub zdrowia.

(oprac. jm)



Resort sprawiedliwości zdecydował o ofiarowaniu na rzecz ośrodka w Niedabyli 1000 maseczek, a także termometrów i płynów do dezynfekcji

| fot. mat. pras./d

POŻARY

Ogień trawi lasy i łąki

Ostatniej doby na terenie Mazowsza doszło do 105 pożarów traw oraz 23 pożarów w lasach – informował w weekend rzecznik mazowieckiej PSP młodszy brygadier Karol Kierzkowski. Od początku roku mazowieccy strażacy odnotowali już ponad 2,2 tys. pożarów traw. Apeluja o rozsądek: wypalanie łąk to początek katastrofy. Przy braku opadów i wietrze ogień rozprzestrzenia się bardzo szybko i nie sposób go kontrolować.

Z danych przekazanych przez mazowiecką straż pożarną wynika, że od początku roku w województwie mazowieckim doszło do 2202 pożarów traw. Tylko od piątku 27 marca do piątku 3 kwietnia odnotowano 840 pożarów łąk oraz 113 pożarów w lasach.

Do jednego z najpoważniejszych pożarów doszło w piątek w Krawcowiźnie w pow. wołomińskim, gdzie strażacy przez ok. 4 godz. walczyli z pożarem 25 hektarów lasu. W akcji brało udział 15 samochodów gaśniczych i 60 strażaków.

Z kolei 28 marca w okolicy miejscowości Stary Kraszew w dolinie rzeki Rządzy (pow. wołomiński) spłonęło 70 hektarów traw i trzcin oraz cztery hektary poszycia leśnego.

W sobotę z prognozy Instytutu Badawczego Leśnictwa wynikało, że największe zagro-

**\\ Strażacy ostrzegają, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko, zaś prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h **

żenie pożarowe jest w lasach na północy Mazowsza, w pozostałej części województwa występuje zagrożenie średnie.

Strażacy ostrzegają, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko, zaś prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h.

– W przypadku dużej prędkości wiatru i gwałtownej zmiany jego kierunku pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania – wyjaśnia rzecznik mazowieckiej PSP młodszy brygadier Karol Kierzkowski.

13 marca ruszyła kolejna kampania informacyjna pod hasłem „STOP pożarom traw”. Działania są prowadzone we współpracy z MSWiA oraz Lasami Państwowymi.

Akcja służy m.in. uświadamianiu społeczeństwa o stratach wynikających z wypalania traw i nieużytków. Najczęściej takie zdarzenia mają miejsce w marcu i kwietniu.

Z informacji przekazanych przez PSP wynika, że w ubiegłym roku z ogólnej liczby 153,52 tys. odnotowanych pożarów w Polsce, aż 55,91 tys. było pożarami traw i nieużytków rolnych (36,4 proc.). W ich wyniku zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na prawie 41 mln zł. PSP odnotowała również prawie 9 tys. pożarów lasów. W ich wyniku zginęło siedem osób, a 31 odniosło rany.

(oprac. jm)



PIOTR NOWAKOWSKI, ŚRODKOWY VERVY WARSZAWA ORLEN PALIWA

CYTAT \ Z utrzymywaniem formy nie jest łatwo. Większą część dnia spędzam na zabawach z córką, która jest dość wymagająca. Wieczorami staram się przeprowadzić trening, ale nie jest on stricte siatkarski. Nie ma możliwości, żeby ćwiczyć w hali. Jeśli chodzi o reprezentację Polski, to nie nastawiam się optymistycznie do występów w tym roku.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Prijović w areszcie domowym



Aleksandar Prijović grał w Legii Warszawa w latach 2015–2017. W 72 spotkaniach w barwach stołecznej drużyny zdobył 24 bramki i zanotował 13 asyst | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Były piłkarz Legii Aleksandar Prijović został aresztowany w Serbii za nieprzestrzeganie przepisów w czasie epidemii. Po 24 godzinach od tego zdarzenia stanął przed sądem, który skazał go na trzy miesiące aresztu domowego.

Artur Szczepanik

Napastnik saudyjskiego Al-Ittihad Dżudda złamał w piątek wprowadzoną w Serbii godzinę policyjną, obowiązującą każdego dnia od godz. 17. W połowie marca serbskie władze wprowadziły stan wyjątkowy w związku z epidemią koronawirusa.

Prijović z liczną grupą znajomych przebywał w tym czasie w jednej z belgradzkich kawiarni hotelowych. W tym gronie byli też m.in. znany piosenkarz Đani (Radiša Trajković) z żoną i inny znany w Serbii wokalista Mitar Mirić. W sumie w hotelu Crow Plaza bawiło się 20 osób. Wszyscy zostali aresztowani, a po złożeniu zeznań oczekiwali na wymierzenie kary za nieprzestrzeganie przepisów w czasie epidemii.

Już w sobotę piłkarz i jego znajomi stanęli przed sądem w Belgradzie. Prijović przybył do sądu bez maski i rękawiczek.

Pierwsza informacja, która się pojawiła, była taka, że piłkarz został aresztowany za naruszenie godziny policyjnej. Prawdziwe powody ujawnił jednak szef policji Vladimir Rebić, który wyjaśnił, że cała grupa ludzi przyjechała do hotelu przed godz. 14., kiedy jeszcze ruch na ulicach był dozwolony.

– Problem polega na tym, że weszli do restauracji, a było ich więcej niż pięć osób, co jest zakazane. Odpowiedzialność ponoszą goście hotelowej kawiarni, a także właściciel, którzy dobrze wiedzą,

że obowiązuje zakaz działalności lokali gastronomicznych, z wyjątkiem sprzedaży na wynos – powiedział Rebić.

Prijović w chwili przyjazdu do Legii w 2015 r. był obywatelem Szwajcarii. Świetne występy w polskiej ekstraklasie sprawiły jednak, że piłkarzem urodzonym w Sankt Gallen zainteresował się selekcjoner reprezentacji Serbii. Piłkarz wyrobił sobie paszport ojczyzny swoich rodziców i dzięki temu zadebiutował w reprezentacji w 2017 r. i pojechał na mistrzostwa świata w Rosji w 2018 r.

Prijović był zawodnikiem Legii Warszawa w latach 2015–2017. W 72 spotkaniach w barwach stołecznej drużyny zdobył 24 bramki i zanotował 13 asyst. Wraz z Legią dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo Polski. W 2017 r. przeniósł się do PAOK Saloniki, gdzie w sezonie 2017/2018 został wicemistrzem Grecji i królem strzelców Superligi z 19 trafieniami. W trakcie kolejnego sezonu, który PAOK zakończył z mistrzowskim tytułem, Serb przeniósł się do Arabii Saudyjskiej, gdzie występuje do dzisiaj.

Zimą Prijović chciał wrócić do Legii Warszawa. Był nawet gotów zrzec się wysokich zarobków. Zgłosił się na Łazienkowską, w pierwszym okresie był chętny grać za niewielkie pieniądze, chciał mieć zagwarantowane jedynie mieszkanie i samochód. Ostatecznie Legia Warszawa odrzuciła propozycję 29-letniego napastnika.

PIŁKA RĘCZNA

Redukcja wynagrodzeń w Orlenie Wiśle

Zarząd rywalizującej w ekstraklasie piłkarzy ręcznych Orlenie Wiśle Płock doszedł do porozumienia z zawodnikami i trenerami pierwszej drużyny w sprawie czasowej obniżki wynagrodzenia.

„Wspólnie z zawodnikami i pierwszym trenerem wypracowaliśmy porozumienie, w ramach którego w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2020 r. nastąpi obniżka podstawowego wynagrodzenia, obejmująca pierwszy zespół Orlenu Wiśle Płock oraz głównego szkoleniowca. Chciałbym podkreślić, że wszyscy solidarnie i bardzo odpowiedzialnie zachowaliśmy się w tych okolicznościach, a także, że do rozmów przystąpiliśmy ze zrozumieniem. Bardzo im dziękuję, że identyfikują się również z polityką finansową klubu, szczególnie w tych trudnych dla nas wszystkich czasach. Wysokość obniżki wynagrodzenia pozostaje tajemnicą handlową i nie będziemy jej ujawniać” – przyznał w oświadczeniu prezes Wisły Robert Czwartek.

Płocczanie trenują od połowy marca indywidualnie pod nadzorem hiszpańskiego trenera Xaviego Sabate, przygotowując się do spotkań 1/8 finału Ligi Mistrzów EHF z Telekomem Veszprém. Zgodnie z planami Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej pierwszy mecz zostanie rozegrany 3 lub 4 czerwca w Płocku. Rewanż – 6 lub 7 czerwca na Węgrzech.

fot. Facebook/d